



Wstrząsy podziemne w Karpatach

Parę dni temu mieszkańców Kiszyniowa — stolicy Mołdawii — obudziły silne wstrząsy podziemne. Siła ich wynosiła około 3—4 stopni. Epicentrum znajdowało się w Karpatach, w odległości 200 km od Kiszyniowa. W 1940 r. trzęsienie ziemi o sile 7 stopni wywołało znaczne zniszczenie w Kiszyniowie.



Cena 50 gr

echo KRAKOWA

Rok XVII PISMO POPOŁUŚNIOWE Nr 271 (5396)

Kraków, sobota 17, niedziela 18 listopada 1962

MIEDZYNARODOWY

TYDZIEŃ STUDENTA

Tegoroczny Międzynarodowy Tydzień Studenta przebiega w naszym kraju pod hasłem: „Zdobyciem wiedzy i kwalifikacje — kraj potrzebuje dobrych fachowców”. Z okazji Tygodnia odbyła się wczoraj na Uniwersytecie Warszawskim ogólnopolska akademia, podczas której przewodniczący Rady Naczelnej ZSP — Cz. Wiśniewski omówił udział studentów polskich w działalności Międzynarodowego Zw. Studentów, skupiającego dziś 63 narodowe związki, zrzeszające łącznie 6 mln studentów. W imieniu tej organizacji wiceprzewodn. MZS Chaudry (India), przekazał studentom polskim gorące pozdrowienia. Przewodn. Ogólnopolskiego Komitetu Studentów Zagr. Joudé Rijad (Syria) podziękował naszym władzom za umożliwienie młodzieży z 40 krajów kształcenia się na wyższych uczelniach w Polsce.

1.000-kilometrowa zelektryfikowana magistrala kolejowa PRAGA-LWÓW

W ślad za rurociągiem naftowym oraz masztami linii wysokiego napięcia granicę radziecko-czechosłowacką przekroczyły przewody pierwszej zelektryfikowanej, międzynarodowej magistrali kolejowej krajów socjalistycznych. Na 1000-kilometrowej trasie Praga — Lwów kursują już pociągi elektryczne. Odnoga tej magistrali dotrze do

Budapesztu. Zelektryfikowana magistrala przechodzi bowiem przez radziecką stację pograniczną Czop, stanowiącą punkt węzłowy na trasie z ZSRR do Czechosłowacji i na Węgry. Jest to zarazem stacja tranzytu towarów do 40 krajów. Przepływa przez nią większy potok ładunków, niż przez port w Leningradzie lub Odessie.

Uruchomienie traktacji elektrycznej na trasie Praga — Lwów przyspieszy przewóz towarów przez Tatry i Karpaty. Dotychczas niektóre strumienie górskie mogły pokonywać tylko pociągi „zaprzężone” w trzy parowozy i popychane z tyłu przez czwarty. Obecnie znacznie dłuższe i cięższe skład pociągów będzie w stanie przeholować przez najwyższe przełęcze górskie tylko jeden elektrowóz.

Szantażysta wyręczał się w pisaniu anonimów przygodnie poznanymi osobami...

Prokuratura Wojewódzka dla m. st. Warszawy prowadzi śledztwo przeciwko szantażystom, którzy wysyłając anonimowe listy do różnych osób, żądali wysokich okupów.

Jeden z szantażystów w sposób podstępny wykorzystywał do adresowania kopert z tymi listami, osoby przypadkowo napotykaną w urzędach pocztowych.

11 lipca br. mężczyzna ten w gmachu urzędu pocztowego w Warszawie 4, zwrócił się do napotkanego tam interesanta wypełniając go kupon „totolotka” z prośbą by ten zaadresował mu kopertę, uzasadniając prośbę rzekomym bólem ręki. 9 sierpnia br. w gmachu b. Poczty Głównej w Warszawie, tenże sam mężczyzna zwrócił się do spotkanego tam interesanta z prośbą o zaadresowanie koperty, podając mu adres odbiorcy i nadawcy listu. Mężczyzna ten i tym razem prośbę swoją motywował chorobą ręki, którą przed udaniem się na pocztę celowo obandażował.

W związku z powyższym prosi się uprzejmie osoby, które temu mężczyźnie adresowały koperty, o niezwłoczne osobiste, pisemne lub telefoniczne zgłoszenie się do Prokuratury Woj. dla m. st. Warszawy, w Warszawie, al. gen. K. Świerczewskiego 127, pokój 453, telefon 30-20-12.

Pierwsze elektrowozy na linii Praga — Lwów ruszyły na trzy miesiące przed wyznaczonym terminem. W najbliższych latach trakcja elektryczna ze Lwowa pociągnięta zostanie w głąb ZSRR — w stronę Donbasu, który ma już zelektryfikowane połączenie z Moskwą.

Testament E. Roosevelt

NOWY JORK

Do sądu w Nowym Jorku przesłano 15 bm. testament zmarłego 7 bm. Eleonory Roosevelt.

Dokładna wysokość spadku nie jest w tej chwili jeszcze znana. Przypuszcza się jednak, że wynosi on ponad 50 tys. dolarów. Poza rozporządzeniami na rzecz swoich 5 dzieci, zmarła poleciła, aby jej lekarz osobisty dr D. Gurewitsch, otrzymał sumę 10 tys. dol. zaś cała jej służba po 100 dol. za każdy przepracowany rok.

10 listopada br. z okazji 75 rocznicy urodzin wielkiego pisarza niemieckiego Arnolda Zweiga odbyło się w Berlinie wielkie przyjęcie wydane na jego cześć w gmachu Rady Ministrów. Sędziwy pisarz odznaczony został Złotym Orderem Zasługi. Na zdjęciu: w imieniu Rady Państwa Walter Ulbricht dekoruje pisarza Złotym Orderem Zasługi.



„Stadom” „Chatki Puchatków”

Czterej śmiałkowie wyruszyli na jachcie „Hermes II” w rejs przez Atlantyk

Polscy żeglarze podejmują śmiałą wyprawę jachtem przez Atlantyk. Czteroosobową załogą dowodzi kpt J. Dacko.

Obecnie jacht „Hermes-II” znajduje się w Lizbonie, skąd popłynie na Madagę, aby stamtąd, przy sprzyjających nam południowym Atlantyku pasatach, dotrzeć do jednego z portów Wysp Karaibskich. Celem wyprawy jest osiągnięcie brzegów Stanów Zjednoczonych.

Wyprawa tego rodzaju jest pierwszą po wojnie. Co prawda dwaj śmiałi żeglarze, absolwenci PSM z Gdyni J. Tarasiewicz i J. Misiewicz, pokonali atlantycką trasę w 1958 r., ale wówczas korzystali z szalupy ratunkowej, słynnej „Chatki Puchatków”. Żeglarze na szalupie dotarli aż do Porto Rico, skąd powrócili do Gdyni statkiem.

Warto nadmienić, że przed wojną polskim żeglarzom czterokrotnie udało się na jachtach przepłynąć przez Atlantyk. W wyprawach tych wzięło udział 14 żeglarzy.

CZYTELNICZ Echa Krakowa BUDUJĄ SZKOŁĘ

Z radością witamy w naszej rubryce KOMITET RODZICIELSKI przy PAŃSTWOWYM LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM W KRZESZOWICACH. Komitet wpłacił na fundusz budowy szkoły Czytelniczy „Echa” kwotę 1.000 zł. Są to pieniądze zapracowane przez OCHOTNICZY HUFEC PRACY przy Liceum Ogólnokształcącym w Krzeszowicach. Jesteśmy pełni uznania dla tak owocnej pracy Hufca i w imieniu przyszłych uczniów najnowocześniejszej szkoły Krakowa prosimy o przyjęcie serdecznych wyrazów wdzięczności.

Systematycznie i wytrwale popiera naszą akcję PAŃSTWOWE LICEUM SZTUK PLASTYCZNYCH W KRAKOWIE, przy ul. Dzierżyńskiego 18. Ostatnio Liceum przekazało na konto budowy kwotę 186 zł. Jest to składka pracowników szkoły za miesiąc listopad br. wg listy płac nr 17/62. Przesyłamy serdeczne podziękowania i pozdrowienia.

Nie po raz pierwszy pojawia się w naszej rubryce TOWARZYSTWO BUDOWY SZKÓŁ PRZY VI LICEUM W KRAKOWIE, ul. Bohaterów Stalingradu 48. Ostatnio Towarzystwo wpłaciło na fundusz budowy kwotę 180 zł. Serdecznie dziękujemy naszym wytrwałym sprzymierzeńcom!

AKCJA TRWA! KONTA NOSI NAZWE: CZYTELNICZY „ECHA KRAKOWA” BUDUJĄ SZKOŁĘ. NUMER KONTA: PKO 4-9-600.

SZCZECIŃSKI

15-TYSIĘCZNIK

BĘDZIE WODOWANY

JESZCZE W TYM ROKU

W Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego budowany jest dla Polskiej Żeglugi Morskiej, nowy statek o wyporności 15.000 ton, największy z dotychczas budowanych w tej stoczni. Statek przeznaczony będzie do przewozu ładunków zarówno drobnicowych jak i masowych. Portem macierzystym nowego 15-tysięcznika będzie Szczecin. Na zdjęciu: budowa statku.

CAF — fot. Weczer

W USA

podjęto trzecią próbę z księżycową rakieta »Saturn«

NOWY JORK

Z Cape Canaveral wystrzelono 16 bm. trzystopniową super-raketę „Saturn”, długości około 50 m o wadze 540 ton.

Była to trzecia kolejna próba z tym typem rakiety, przeznaczonej do prób wystawiania pojazdu kosmicznego na orbitę Księżyca, a następnie na Księżyc. Wymaga to jednak jeszcze wieloletnich prób z coraz to bardziej udoskonalonymi typami.

„Saturn” miał wznieść się na wysokość 167 km, potem zaś eksplodować, wyrzucając z siebie zabrany balast 95 ton wody. Powstały w zeknięciu z zimną warstwą jonosfery wielki, zlodowaciały obłok miał być obserwowany z Ziemi.

Pomoc ONZ dla Algierii

PARYŻ

W Algierze podpisano 15 bm. projekt dwóch umów określających ramy pomocy dla Algierii ze strony wyspecjalizowanych agencji ONZ.

Projekty te dotyczą pomocy w rozwoju gospodarczym, społecznym i technicznym Algierii.

Przedstawiciel ONZ — Flores oświadczył m. in. że z ramienia Biura Pomocy Technicznej ONZ, Algieria otrzyma 800 tys. dolarów w latach 1963—64.

Znaczek z błędnym nadrukiem

WASZYNGTON

Amerykańskie ministerstwo poczty wycofało z obiegu znaczek, poświęcony pamięci Hammarskjölda, ponieważ na znaczku zauważono liczne błędy drukarskie.

Gdy w obiegu znajdowało się już 120 mln tych znaczków, stwierdzono, że na części z nich nadruk w kolorze żółtym został błędnie nałożony.

Jak wysoko podskoczy cena znaczków z błędem?

Jutro Kraków będzie pod wpływem podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Rano mgły i zamglenia. Wiatr zachodni 3—7 m/s. Temperatura 3—6 st. C. Orient. prognoza na poniedziałek: chmurno.

Ponowne spotkanie

Mikojan-Castro-Dorticos

Fidel Castro

sprzeciwia się jednostronnej inspekcji na terytorium Kuby

Radziecki wiceminister spraw zagranicznych Kuzniecowa przeprowadził 16 bm. rozmowę z p.o. sekretarza generalnego ONZ, U Thantem. Omawiano problem kubański.

Wczorajszy list premiera Fidela Castro do U Thanta wywołał wzrost aktywności w kołach oficjalnych Waszyngtonu. Prezydent Kennedy odbył w tej sprawie narady ze swymi doradcami wojskowymi i politycznymi.

W liście premiera Kuby do U Thanta czytamy m. in.

Wielokrotnie wyrażaliśmy nasz negatywny stosunek do jednostronnej inspekcji, jakiej miałyby dokonywać na terytorium kubańskim jakakolwiek organizacja — narodowa lub międzynarodowa.

Rząd radziecki, wykonując przyrzeczenie złożone panu Kennedy'emu, wycofał swe pociski strategiczne. Umieszczenie tej broni było wrocznym aktem obrony ze strony Kuby przeciwko agresywnej polityce USA.

Dzięki ujęciu na Kubie szefa grupy szpiegowskiej kierowanej przez Centralną Agencję Wywiadowczą USA, dowiedzieliśmy się, w jaki sposób zdjęcia dokonywane przez samoloty szpiegowskie USA służą do kierowania sabotażem. Dowiedzieliśmy się także, że zamierzano wywołać chaos i spowodować śmierć 400 robotników w jednym z naszych przedsiębiorstw przemysłowych.

Każdy obcy samolot wojskowy naruszający obszar powietrzny naszego kraju naraża się na zestrzelenie.

Nikt nie ma prawa kwestionować naszego prawa do życia. Ale jeśli prawo to ma być uwarunkowane obowiązkiem rzucenia się na kolana — odpowiadamy raz jeszcze, że na to się nie zgadzamy.

PRZYJĘCIE W HAWANIE

Ambasador ZSRR w Hawanie A. Aleksiejew wyjechał 15 bm. obiad w związku z pobytem na Kubie wicepremera Mikojana.

Na obiad przybyli: prezydent Kuby Dorticos, premier Fidel Castro, minister spraw zagranicznych Raul Roa,

W Anglii

odebrano sygnały

»Marsa-I«

Pracownicy brytyjskiego obserwatorium astronomicznego Jodrell Bank, przy pomocy wielkiego radioteleskopu odebrali w piątek po raz pierwszy sygnały nadawane przez radziecką stację kosmiczną „Mars-I”.

Z sali koncertowej

Francuska muzyka
dawna — ale nowa

Wczoraj w Filharmonii uczestniczyliśmy w wieczorze francuskiej muzyki dawnej (choć nie najdawniejszej: obie wykonywane kompozycje liczyły sobie po kilkadziesiąt lat...) — ale zarazem i nowej. Znakomita bowiem większość obecnych na sali słyszała i „Symfonię organową” K. Saint-Saënsa, i „Requiem” G. Faure'a po raz pierwszy w życiu: dotąd podobno tych dzieł w Krakowie nie wystawiano. A zatem — nowość.

Kim byli ci dwaj panowie, których nazwiska wymieniliśmy przed chwilą? Kamila Saint-Saënsa nazywano czasem w muzyce francuskiej „ostatnim z dawnych”, a Gabriela Faure'a „pierwszym z nowych”. Byli niemal rówieśnikami: Saint-Saëns starszy o lat dziesięć, zmarł w r. 1921, a Faure w 1924. Saint-Saëns, doskonały wszechstronnie wyszkolony muzyk (w jednej chwili, jak słusznie przypominano, kompozytor, kapelmistrz, pianista, organista, teoretyk-pedagog i pisarz muzyczny), doprowadził w swej twórczości francuski styl późnoromantyczny w muzyce symfonicznej do szczytu, po nim już nieprzekraczany. Nowe czasy we francuskiej sztuce muzycznej zapoczątkowywał Gabriel Faure, wiążąc się duchowo i twórczo z „Młodą Francją”, popierając impresjonizm — i kształcąc dla muzyki światowej Ravela.

Mariaż Saint-Saënsa i Faure'a w programie wieczoru był pociągającym reperturowym na pewno celnym i rozsądnym. Lubię osobiste programy „z myślą” — a wczorajszy program był takim na pewno.

A jak było z wykonaniem? Mogło w zupełności zadowolić każdego, nawet dość wybrednego słuchacza. Wykonawców dopinguje — jak należałoby — młokrofony na estradzie: koncert transmitowano bowiem bezpośrednio na anteny Polskiego Radia. Przypuszczam, że ta transmisja dobrze się zarekomendowała wczoraj Kraków wśród słuchaczy ogólnopolskich: orkiestra grała w godnej uznania dyscyplinie, chór w „Requiem” śpiewał pięknie, głosy solistów-spiewaków Jadwigi Romańskiej i Adama Szybowskiego brzmiały dźwiękiem pełnym, czystym i nośnym (dalszym solistą wieczoru był ponadto organista Jan Jargoń). Gościnnie zaś występujący dyrygent — tak dobrze nam znany Zbigniew Chwedeć, prowadził koncert pewną ręką, doskonale znał partyturę obu wykonywanych utworów, a „Requiem” Faure'a wypracował wprost pieczołowicie. Wieczór z francuskimi kompozytorami był więc przyjemnie spędzony.

JERZY PARZYŃSKI

Kronika wypadków

• Dziś rano na stacji PKP w Skawinie Jan Madej (lat 31), mieszkaniec Skawiny, wpadł pod koła pociągu, ponosząc śmierć. (paw)



Z OKAZJI
DNIA
NAUCZYCIELA
16. XI br. z okazji Dnia Nauczyciela odbyła się w Belwederze uroczystość dekoracji zasłużonych pedagogów. Na zdjęciu: A. Zawadzki dekoruje Ludwika Jaworskiego z Augustowa. Wśród udekorowanych odznaką tytułu honorowego „Zasłużony nauczyciel PRL” znalazł się Wincenty Styrylski z I studium nauczycielskiego w Krakowie.

CAF — fot. Czarnogórska

W 70-lecie utworzenia PPS

Droga
wiodła na lewo

Przed 70 laty grupa emigracyjnych socjalistów utworzyła Polską Partię Socjalistyczną. Kongres paryski zapoczątkował działalność Partii, która dziesiątki lat nierozdzielnie związana była z losami walk polskiej klasy robotniczej, dzieliła radości jej zwycięstw i gorycz porażek. Partia była szkołą działaczy robotniczych, uczyła masy pracującą patriotyzmu, mobilizowała do walki o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Nie wszystkie karty historii tej Partii jaśniały blaskiem chwały. Nie wszystkie jej koncepcje walki politycznej były zgodne z prawami historii. Bo i czasy w jakich powstała i rozwijała sztandary były szczególnie skomplikowane, brzemienne w nagłe zwroty, obalające w proch i pył stare formacje i wznoszące nowe, o których trwałości mogły być przekonane tylko umysły uzbrojone w oręż marksizmu-leninizmu.

Uchwała
Plenum KC ZMS

Plenum KC Związku Młodzieży Socjalistycznej, poświęcone sprawom młodzieży małych miast i zadaniom organizacji w tym środowisku zakończyło 16 bm. obrady.

Plenum wytyczyło w uchwale kierunki i formy pracy ZMS w małych miastach, precyzując zadania w poszczególnych dziedzinach.

Dużo było takich umysłów w historii PPS. Nurt lewicowy był w Partii zawsze żywy, twórczy, stojący na stanowisku internacjonalistycznej walki z kapitalizmem o ustrój socjalistyczny. Z kart historii walki naszego narodu — karty zapisanej przez PPS-owców, organizatorów wielkich strajków w Łodzi i Zagłębiu, walk o samorządy robotnicze, zmagani czerwonych kasyńców Wybrzeża tworzonych łącznie z komunistami batalionów robotniczych obrony Warszawy w 1939 r. — jasniejszą najsławniejszym blaskiem.

Wreszcie PPS — odrodzona w mrocznych latach okupacji, pierwszych dni wolności — odrzuciła słany antykomunizm i nacjonalizm prawicy skupionej w WRN, położyła historyczne zasługi w budowie podstaw dnia dzisiejszego Polski Ludowej. PPS-owiec obok PPR-owca parcelował obszarnictwo, wyłamał gruz z opustoszałych fabrycznych, tworzył milicję, organizował rady narodowe — budował zryby polskiej państwowości.

Ukoronowaniem zwycięstwa wiecznie żywego lewicowego nurtu rewolucyjnego w szeregi PPS był kongres zjednoczeniowy w 1948 roku. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza stała się wspólnym domem tych, którzy wspólnie zagrzewali do boju polską klasę robotniczą i przewodzili jej w walce rewolucyjnej.

Nowy zamach
na kolej w Berlinie zach.

Wczoraj w nocy, na terenie Berlina zachodniego dokonano dwóch nowych zamachów bombowych na pociąg szybkiej kolei miejskiej, znajdującej się w gestii władz NRD. Uszkodzeniu uległy tor i jeden z wagonów. Ofiar w ludziach nie zanotowano.

W niedzielę I tura wyborów

do francuskiego Zgromadzenia Narodowego

Czy de Gaulle
pozostanie nadal prezydentem?

W niedzielę — 18 bm. — odbędzie się I tura wyborów do nowego francuskiego Zgromadzenia Narodowego.

W ZSRR
buduje się obecnie
3 elektrownie atomowe

MOSKWA

W chwili obecnej w ZSRR budowane są 3 elektrownie atomowe; Nowoworoneńska, Bielejarska (na Uralu) i w obwodzie Ułjanowskim — pisze przewodniczący Państwowego Komitetu d/s Wykorzystania Energii Atomowej, A. Petrosjanec na łamach „Ekonomičeskiej Gazyety”.

Autor omawia szerokie zastosowanie w ZSRR energii atomowej do celów pokojowych.

Autor przypomina, że pod Moskwą zbudowano pierwszą na świecie elektrownię atomową a potem rozpoczęto budowę elektrowni atomowej o mocy 100 tys. kilowatów na Syberii.

Fatalna pomyłka
inżyniera
w Gliniku Mariampolskim

Jak wykazało śledztwo, przyczyną groźnej eksplozji gazu w Gliniku Mariampolskim k. Gorlic (14 bm.), była pomyłka inżyniera, nadzorującego przebudowę rurociągu doprowadzającego gaz do jednego z budynków. Jak poinformował nas prowadzący śledztwo prokurator J. Tuleja, — inż. K. Załęski polecił robotnikom zamknięcie przewodu w niewłaściwym miejscu, na skutek czego gaz przedostawał się do budynku i w chwili gdy jedna z mieszkank domu weszła ze świecą do piwnicy, nastąpiła eksplozja. W wyniku jej leży w gruzach niemal cały dom. Zginęły wówczas trzy osoby, a dwie zostały ranne.

Stan przebywających w szpitalu ciężko rannych jest nadal bardzo poważny.

Inż. Załęskiego aresztowano.

Agencja Reutersa pisze, że od wyników głosowania założyć będzie, czy gen. de Gaulle pozostanie na stanowisku prezydenta i sprawować będzie władzę do upływu kadencji, tj. do końca 1965 r.

Ostateczne wyniki wyborów znane będą dopiero 25 bm., po przeprowadzeniu II tury głosowania.

Kandydaci, którzy uzyskają bezwzględną większość zostaną wybrani w I turze. W tych okolicznościach, w których żadnemu z kandydatów nie udało się uzyskać tej większości za pierwszym razem — przeprowadzone zostanie drugie głosowanie, w którym o wyborze decydować będzie największa ilość głosów.

Ogółem w metropolii utworzono 465 okręgów wyborczych a w terytoriach zamorskich — 21 okręgów.

Wkrótce — proces

Oskarżeni
o napad na bank wołowski
przyznali się do winy

Prokuratura Wojewódzka we Wrocławiu zakończyła dochodzenie w sprawie napadu na siedzibę Narodowego Banku Polskiego w Wołowie, skąd w nocy z 19 na 20 sierpnia br. zrabowano 12.531 tys. zł. Akt oskarżenia przeciwko 7 głównym sprawcom napadu został przekazany do Sądu Wojewódzkiego z wnioskiem o rozpatrzenie sprawy w trybie doraźnym.

Jak się dowiadujemy, rozprawa odbędzie się w pierwszych dniach grudnia br. W późniejszym terminie odbędzie się rozprawa przeciwko tym, którzy ułatwili bandytom przechowywanie zrabowanych pieniędzy.

Jak stwierdza akt oskarżenia sprawcami napadu są: Mieczysław Florianowicz — właściciel warsztatu radioelektrycznego w Wołowie, Józef Sojka — właściciel warsztatu rymarskiego w Wołowie, Jan Jezierski — właściciel warsztatu ślusarsko-mechanicznego w Obornikach Śląskich, Wiktor Kotowicz — właściciel taksówki w Wołowie, Rudolf Drewniak — b. pracownik oddziału Narodowego Banku Polskiego w Wołowie, Alfred Florianowicz — b. pracownik Wrocławskich Zakładów Elektrycznych i Mikołaj Krzeczowski — b. pracownik Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych w Kluczborku, zamieszkały w Malogowicach pow. Brzeg.

W toku dochodzeń wszyscy oskarżeni przyznali się do udziału w napadzie.

Jak stwierdza akt oskarżenia, w czasie śledztwa ustalono, że Mieczysław Florianowicz jeszcze pod koniec kwietnia br. zaproponował Sojce i Kotowiczowi udział w napadzie. Do współpracowników Drewniaka, który jako pracownik oddziału NBP w Wołowie doskonale orientował się w położeniu skarbcza, w działaniu systemu alarmowego, w ilości pieniędzy, które znajdują się w kasie.

Pierwszy termin napadu ustalono na noc z 21 na 22 lipca br., ale nie zgłosili się na umówione miejsce dwaj znajomi Florianowicza zwerbowani przez niego do sterroryzowania strażnika. W drugim terminie — 11 sierpnia br. — napad także nie doszedł do skutku, ponieważ Drewniak uprzedził bandytów, że w skarbcu znajduje się tylko... trzy miliony zł. W trzecim terminie — w nocy z 18 na 19 sierpnia bandytów spłoszyła obecność sprzątaczk w banku.

Napadu dokonano w nocy z 19 na 20 sierpnia. Alfred Florianowicz i Mikołaj Krzeczowski sterroryzowali pistoletami strażnika, a Mieczysław Florianowicz i Józef Sojka — dzięki dokładnym wskazówkom Drewniaka przebili otwór w stropie z piwnicy do pomieszczenia skarbcza, następnie, nie naruszając systemu alarmowego, wyważyli drzwi do kasy pancernej. Zrabowane pieniądze wywieziono samochodem Kotowicza i Jezierskiego.

Zrabowane pieniądze podzielono na sześć części, przy czym Drewniak zażądał tylko 5 tys. złotych, obawiając się, że fakt posiadania przez niego większej sumy może zwrócić podejrzenie. W czasie wyładowywania pieniędzy z samochodu zauważył bandytów ślad Sojki, niejaki Ignacy Wojkównia, który za milczenie otrzymał 200 tys. zł.

Jak już informowano w prasie, wszczęte natychmiast po napadzie śledztwo doprowadziło do ustalenia serii i numerów zrabowanych banknotów. Powiadomiono natychmiast wszystkie placówki, do których z różnego tytułu wpłacane są pieniądze (banki, kasy, placówki handlowe itp.) w całym kraju. 1 października, w niespełna półtora miesiąca po napadzie zatrzymano w Kluczborku, dzięki pomocy ekspedientki miejscowego sklepu PSS, kobietę, która płaciła za narzut na tapczan 500-złotowym banknotem z serii skradzionych w Wołowie. Okazało się, że była to żona Mieczysława Florianowicza. W wyniku rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu i w warsztacie Florianowiczów znaleziono ponad 850 tys. zł, pochodzących z rabunku. W ciągu kilku następnych dni wszyscy sprawcy napadu zostali aresztowani. Odkryto też prawie całą zrabowaną gotówkę. Blisko 500 tys. zł — jak ustalono w czasie dochodzenia — spaliła żona Jezierskiego, jednego ze sprawców napadu.

U aresztowanych zabezpieczono dwa samochody „Warszawę” i „Ociavię”, skuter, „Osc”, oraz posiadane przez nich warsztaty.

Od poniedziałku...

Dyskrecja otoczony jest przebieg rokowań, toczących się w Nowym Jorku nad ostatecznym rozwiązaniem konfliktu kubańskiego. Co kryje się za tą dyskrecją, czy impas, w jaki popadły rokowania, czy dyplomatyczne względy, bo zdążyć się może, że przedwczesne ujawnienie niektórych szczegółów utrudnia porozumienie — oczywiście trudno odgadnąć. Ze strzępów niedyskrecji, przenikających spoza drzwi, za którymi rozmawiają wicemin. Kuzniecowa ze Stevensonem, z udziałem i bez udziału U Thanta, sklejają obecni w Nowym Jorku komentatorzy swoje przewidywania. Ostatecznie przeważają w tych przewidywaniach nastroje zdecydowanie optymistyczne.

Pewną rolę przypisuje się wymianie listów między premierem Chrystozem a prezydentem Kennedym. I w tym wypadku jednak dyskrecja jest tak ścisła, że nie tylko nie-

wiadomo, co miało być treścią tych listów, ale nawet nie ma w ogóle pewności, czy listy takie zostały w tym tygodniu wymienione. Dziennikarze amerykańscy twierdzą, że delegat USA już nie należy na inspekcję na Kubie, co budziło sprzeciw i Kuby i Związku Radzieckiego. Jeśli wieść można lansowanym w Nowym Jorku wiadomościom, do uzgodnienia między obu stronami pozostaje już tylko los bombowców Il-28, które dostarczone zostały na Kubę w ramach dostaw, mających umocnić obronę wyspy przed agresją. Za wycofanie tych samolotów, USA mają być gotowe do zniesienia blokady i udzielenie żądanej gwarancji bezpieczeństwa Kuby.

Wobec dyskrecji, jaka otacza rokowania, notujemy te pogłoski — jak to się potocznie mówi — z obowiązkowym dziennikarskiego. Gwarancji na ich ścisłość nie ma. Ale też warto je ośmielić, bo one stanowią podstawę do optymizmu, jaki przejawia prasa

amerykańska, ośmielona zapewne do tego przez oficjalnych rzeczników rządowych.

W Stanach Zjednoczonych otoczono też dyskrecją wizytę kanclerza Adenauera i jego rozmowy z Kennedym oraz współpracownikami prezydenta. Komunikat, ogłoszony po zakończeniu rozmów, utonął w ogólnikach, z których

nika, jak powinna wyglądać jego polityka wobec Kuby i problemu niemieckiego. Nie zrobiła Adenauerowi także dobrej reklamy w USA afera „Spiegel”, która — nawiasem mówiąc — szybko przeraża się w głęboki kryzys wewnętrzny Republiki Federalnej.

Rząd pod dyktando Adenauera stara się pokryć

strą. Pozory ma uratować FDP. Jeśli wyłame się z koalicji z Adenauerem i odda swe głosy przeciwko Straussowi, będzie to potępieniem gestapowskich metod i obroną wolności prasy. Jeśli skapituluje, otworzy drogę do wszelkich gwałtów w przyszłości. Jak w III Rzeszy roku 1933.

Na uwagę zasługują w tym tygodniu obrady komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Mowa była o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu. Pod obrady weszły dwie rezolucje: ZRA, proponująca bezwzględne podjęcie rokowań w Genewie i możliwość szybkie osiągnięcie porozumienia celem zapobieżenia rozszerzaniu się kręgu państw, posiadających broń jądrową. Pod rezolucją ZRA podpisało się już 27 państw neutralnych. Drugą rezolucję zgłosiły Ekwador, Brazylia i Chile. Chodzi o ustanowienie strefy bezatomowej w Ameryce Łacińskiej. Rzecznik nieobojętna, choćby z uwagi na konflikt kubański.

Dyplomatyczna dyskrecja

Napisal: KRONIKARZ

niczego wywnioskować się nie da. Sam Adenauer na konferencji prasowej również nie mógł się pochwalic jakimś konkretnym wynikiem przeprowadzonych rozmów, ze swej strony tylko głosząc znane już zasady polityki z pozycji siły. Na chłodne przyjęcie Adenauera w USA musiał mieć wpływ jego wysoki, zanim jeszcze stanął na ziemi amerykańskiej. Przed odnośnym do Ameryki uznał on za wskazane pouczyć swego amerykańskiego sojusz-

swym autorytetem próbę zduszenia swobody, z jakiej starała się korzystać redakcja „Der Spiegel”. Próba między rządem a opozycją, broniącą ostatnich pozorów demokracji, rozegrała się wokół promotora całej akcji przeciwko tygodnikowi, min. Straussa. SPD zażądało dymisji skompromitowanego mini-

...do soboty

Budujemy coraz więcej mieszkań „plastikowych“

Coraz śmieiej wkracza chemia do naszego budownictwa mieszkaniowego; nastaje czas budowlanej kariery tworzywnych sztucznych. Przed rokiem

Porcelana i propaganda

Szach perski, Mohammed Reza Pahlewi, zamówił w francuskiej wytwórni porcelany w Limoges 24 półmiski z portretem cesarzowej Farah Diba. Półmiski, z których każdy kosztuje 65 dolarów, zostaną rozesłane do ambasad Persji za granicą.

By uniknąć morfinizmu

Lekarze australijscy znaleźli sposób ochrony przed narkomanią pacjentów, którzy przez długi czas muszą zażywać potężne środki przeciwbólowe, jak np. morfinę. Sposób ten polega na podawaniu choremu wraz z narkotykiem takich leków jak takryna czy amifenazol. Lekarze stwierdzili, że dzięki temu udało się uniknąć wszelkich efektów ubocznych, przy czym przeciwbólowe działanie narkotyków zostało w pełni zachowane.

Kartki z kalendarza

Nie do wiary — a jednak...

Egzystuje w Lublinie, na Dolnym Śląsku, zakład gastronomiczny, w którym po prostu nie wiedzieliśmy jak się zachować. Po prostu krakowskie zakłady gastronomiczne nie przyzwyczaili nas do tego typu obsługi. Zarówno inżynierowie z krakowskiego Przedsiębiorstwa Geologicznego jak i przedstawicielka redakcji zanieśliśmy ze sobą wieniec, gdy dosiwnie w minutę po zajęciu przez nich miejsca przy stoliku, zjawili się kelner i w te odeszli się słowa — cytujemy dosłownie: „Dzień dobry państwu. Czym można służyć? Połączymy...” i tu wymienili kilka szczególnie nęcących propozycji, z długiej listy po praw, zarówno mięsnych jak i jaskich, figurujących na liście obiadowego menu.

Obiad zjawiał się na naszym stole niezwykle szybko. Kelner podając go, powiedział: „smaczne — i uśmiechnął w sposób tak przyjazny, jak byśmy byli jego osobistymi gośćmi, których chce przyjąć dosłownie: czym chata bogata... Nastawiliśmy ucha czy i do innych klientów zwraca się w ten sposób, czy też po prostu my mieliśmy jakieś wyjątkowe szczęście. Pomimo, że był to okres „gorący”, gdyż właśnie w lokalu obiadowała górnicza zmiana, po zakończeniu swego dnia roboczego, nie tylko „nasz” kelner ale i inni w sposób bardzo bezpośredni i przyjazny zwracali się do wszystkich bez wyjątku gości.

Inkasując rachunek, kelner zapytał, czy obiad smakował i stwierdził, że nasze słowa, iż obiad był bardzo udany, przekazał załodze kuchni, która niewątpliwie ucieszy się tym faktem. Pożegnał nas, polecając na przyszłość „swój” zakład.

I jak tu nie oniemić ze zdziwienia? Drugie tego typu zdumienie przeżyliśmy w Brzegu na Dolnym Śląsku. W lokalu gastronomicznym w tej miejscowości znajduje się wywieszka: Jeżeli w ciągu 15 minut od chwili zamówienia nie zostanie obsłużony, kelner płaci za ciebie zamówioną potrawę. Zamówiliśmy. Kelner nie płacił. Obsłużył nas w ciągu 8 minut.

Nie do wiary — a jednak... Szkoda tylko, że nasze krakowskie zakłady gastronomiczne nie biorą przykładu z pokrewnych placówek w Lublinie i Brzegu na Dolnym Śląsku. (bp)

przedsiębiorstwa budowlane „skonsumowały” zaledwie 14 tys. ton tworzyw sztucznych, w roku przyszłym otrzymają do dyspozycji około 30 tys. ton (ostateczna wielkość przydziału jest jeszcze dyskusyjna między zainteresowanymi resortami), a za trzy lata wbuduje się w mieszkania już 80 tys. ton tworzyw.

W naszym budownictwie stosuje się obecnie tworzywa jako pokrycia, powłoki ochronne, wykładziny, izolacje, przegrody — lekkie ścianki działowe. Specjaliści sporządzili ostatnio prognozę zastosowania materiałów chemicznych w budownictwie: przewidują oni, iż najpowszechniej używać będą budowlani płytek winylowo-azbestowych do układania „parkietów”. Ponad 40 proc. podłóg ułożą się w roku 1965 z tego właśnie materiału. Jakość techniczna, użytkowa, walory estetyczne tych płytek potwierdzone zostały przez wieloletnią praktykę. Innym, szeroko stosowanym rodzajem podłóg chemicznych będą dywany z polichlorku winylu, układane bez klejenia.

Znaczną część materiałów tradycyjnych wyeliminują okładziny ściennie w postaci płytek polistyrenowych, „materace” izolacyjne (termiczne i akustyczne) z pianizolu i styropianu, trwałe farby emulsyjne zarówno do malowania elewacji budynków, jak i wnętrz. Tak więc tworzywa sztuczne będą użyte głównie w robotach wykończeniowych najbardziej pracochłonnych i najtrudniejszych do zmechanizowania. Szersze niż dotąd wprowadzenie materiałów chemicznych do budownictwa daje szansę na usprawnienie tych robót.

Według obliczeń międzyresortowej komisji zajmującej się stosowaniem tworzyw sztucznych w budownictwie mieszkaniowym — główne efekty ekonomiczne wynikające z wbudowania każdej tony tych materiałów można ująć w siedmiu punktach: cena budynku spada o ok. 13 tys. zł, ciężar — o 13 ton,

Grupa krwi wpisana do prawa jazdy

Podnoszona wielokrotnie sprawa wprowadzenia obowiązkowych badań grupy krwi kierowców, wchodzi w okres praktycznej realizacji. Na dwóch kursach samochodowo-motocyklowych w Lublinie zostaną przeprowadzone takie badania — na razie tytułem próby. Ich wynik wpisany będzie do praw jazdy.

Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa w Lublinie wypowiada się za rozciągnięciem obowiązkowych badań grupy krwi kierowców na całe województwo. Grupa krwi wpisana do prawa jazdy pozwoliłaby udzielić szybkiej pomocy ofiarom wypadków zosowych. Dlatego lubelska akcja warta jest rozpoznać w całym kraju.

„Pojedziemy na łów“...

Pierwsze strzały do szaraków

W całej Polsce rozpoczęły się polowania na żające. Z różnym powodzeniem. W woj. kieleckim placówki „Lasu” skupiły np. po pierwszej niedzieli listopada ok. 300 szaraków, w Koszalińskim na jednym tylko polowaniu padło 96 sztuk. Na Warmii i Mazurach, uwzględniając wyjątkowo mały stan zwierząt, wprowadzono zakaz polowań na żające w 9 powiatach. Podobne zarządzenie wydała Woj. Rada Narodowa w Białymstoku, zezwalając na urządzanie polowań tylko w powiatach południowych. (aj)

robocizna zmniejsza się o 150 godzin, poważnie niższe ulega czas pracy sprzętu, obciążenie transportu samochodowego, kolejowego wzrasta natomiast — o ponad 2 proc. — powierzchnia użytkowa budynku.

Przenośny radar dla ślepych

Firma „Lockhead Missiles and Space” skonstruowała niewielki przenośny radar, który człowiek niewidomy może nosić w rękach zamiast laski. W obecnej formie aparat ten pozwala niewidomym odkrywać na odległość przedmioty średniej wielkości, pozwala im samodzielnie, bez laski, poruszać się na ulicy. W ostatecznej formie radar dla niewidomych pozwoli im „widzieć” nawet bardzo małe przedmioty.



...a tak jedna z reprezentacyjnych ulic Krakowa — Floriańska.

Radzieckie badania w zakresie telepatii

W Leningradzie i w Kijowie trwają badania, które mają wyjaśnić, dlaczego sny okazują się niekiedy „jasnowidzeniem”, i dlaczego pewni ludzie potrafią odbierać bez pomocy znanych nauce zmysłów obrazy i uczucia pozostałe w mózgu drugiego człowieka, nieraz oddalonego o setki kilometrów.

Chodzi rzecz jasna o telepatię. Termin ten oznacza dosłownie „odczuwanie na odległość” (tele — daleki, palhos — czucie). Do niedawna uczeni traktowali telepatię podejrzliwie jako coś bardzo niejasnego i pachnącego mistycyzmem. Jeszcze dziś niektórzy uważają, iż uczonemu nie wypada zajmować się tymi zjawiskami, bo ich prawdziwość jest wątpliwa. Ale inni badacze zajęli się rzetelnie telepatią i doszli do wniosku, iż rzeczywistość zdarzają się wypadki „sugestii na odległość”. W ostatnich latach telepatia awansowała do rangi poważnej dziedziny badań. Zajęto się nią także w ZSRR.

O wynikach dotychczasowych badań radzieckich informują dwie książki. Wydała ostatnio w Leningradzie i Kijowie. Pierwszą z nich, zatytułowaną „Wnuszanie na rasstojanie” („Sugestia na odległość”), napisał prof. L. Wasiliew, członek-korespondent Akademii Nauk Leningradzkich ZSRR. Autorem drugiej noszącej tytuł „Biologiczna łączność radiowa”, jest B. Kaziński, inżynier-elektrotechnik, kandydat nauk fizyko-matematycznych.

Obaj autorzy próbują wyjaśnić najważniejszą i najbardziej zagadkową sprawę telepatii: w jaki sposób odbywa się przekazywanie informacji? Kaziński, powołując się na rozmaite eksperymenty, twierdzi, że mózg ludzki jest jak radiowy aparat nadawczo-odbiorczy: wysyła i odbiera fale elektromagnetyczne niosące informacje. Natomiast



Tak wygląda jedna z głównych ulic Lublina — Krakowskie Przedmieście...

Polacy przebudowują angielskie miasto

Cwierćmilionowy Leicester, tak jak wiele innych miast w Anglii, musi być przebudowany, gdyż wąskie i kręte ulice nie mogą podać wzmocnionemu ruchowi samochodowemu. Rada miejska powołała komitet przebudowy, a na kierownicze stanowisko (City Planning Officer) zaangażowała Polaka inż. Władysława Smigielskiego. Inż. Smigielski jest krakowianinem i już przed wojną, jako młody architekt opracował plan przebudowy Krakowa. Jego plan przebudowy „Soho” w Londynie wykorzystano w... Sztokholmie, gdyż Anglicy uważali go za nierealny. Inż. Smigielski, mający duże poparcie prasy lokalnej i radnych, zdaje sobie doskonale sprawę z ważności zadania i organizując sztab architektów, na jedno z kierowniczych stanowisk zaproponował Polaka, inż. arch. Henryka Blachnickiego. Rada miejska wniosek zatwierdziła. Na główne stanowisko admi-

nistracyjne w „sztabie” z kilkudziesięciu zgłoszeń wybrała jednego Polaka, Jana Ziembickiego z Hastings.

Inż. Blachnicki pracował swego czasu w zespole, który pod kierunkiem słynnego architekta Sir Williama Hallforda opracował plany przebudowy londyńskiego City. Inż. Smigielski poza studiami architektonicznymi odbył studia prawnicze na uniwersytecie we Lwowie i urbanistyczne w Manchester. Zgłosił się do konkursu na stanowisko w Leicester i konkurs wygrał.

Zwijane drabiny

Mała drabinka jest sprzętem często przydatnym w gospodarstwie domowym, ale niewygodnym do przechowywania i nieporęcznym do przenoszenia. Zapobiega temu angielski pomysł drabiny... zwijanej.

Podłużnice takiej drabiny są wykonane z drewnianych segmentów, połączonych jednostronnie za pomocą stałoczwórnych taśm, tak że można ją zwijać. Po drugiej stronie podłużnicy przebiega drut stalowy przeciągnięty przez odpowiednie prowadnice, który po naprężeniu, za pomocą zamka podobnego do wiązań narciarskich, usztywnia zmontowaną drabinę. Po naprężeniu drutów drabina jest gotowa do użytku.

„Bociany” na eksport

Przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „Motolimport” wysyła na eksport w tym roku 20 doskonałych szybów treningowych typu „Bocian”. Odbiorcami są m. in. ZSRR, Węgry i Chiny Ludowe. W przyszłym roku eksportowa produkcja tych szybów wzrośnie do 35 sztuk.



Na pewnym stawie NRF zobaczyć można pływającego koguta. Nie jest to jakieś nienormalne stworzenie, ale produkt — naukowych doświadczeń. Pewien zoolog postawił sprawdzić o ile instynkt niechęci do wody jest uzasadniony. Wychowywany „od dziecka” razem z kaczkami kogut nauczył się od nich pływać i choć osiąga od nich gorsze wyniki — z przyjemnością wchodzi do wody. A wyniki muszą być gorsze, bo i łapy inaczej zbudowane i pióra szybko namakają, woda nie spływa jak po gęsi — trzeba więc wychodzić na brzeg... (ch)

Filmowe ploteczki

Sophia Loren i Marcello Mastroianni grać będą w nakręcanym obecnie filmie pt. „Wczoraj, dziś i jutro”. Po plenerach przyjdzie kolej na zdjęcia z bohaterami filmu — rozpoczyna się one w grudniu. Treść filmu będą wydarzenia sprzed 20 lat, aktualne dzieje bohaterów i wizja przyszłości za lat 20.

Gina Lollobrigida należy do bardzo poważnych klientek francuskich domów mody. Nie wiec dziwnego, że na jej prośbę jeden z domów mody urządził pokaz zimowych modeli tylko dla Giny. W tym celu wybrano modelkę posiadającą identyczne wymiary ciała co słynna gwiazda. Po pokazie Gina była bardzo zadowolona, właściciel domu mody też, gdyż otrzymał pokazne zamówienie. Gorzej rzecz się miała z modelką, która tuż przed pokazem zwinęła sobie nogę w kostkę i przez cały czas cierpiała nie słychanie. Wytrzymała do końca, ale po ostatnim swym wyjściu... zemdlła. (bk)

Co czytać?

Dużo

Oczywiście: dużo czytać. Głównie z powodu listopada. Ilekroć sięga się do zamierzonego użycia narodowej naszej rozrywki czyli z zamiarem odkrycia, co jeszcze w Polsce nie się dzieje, tylekroć przychodzi mi na myśl listopad, miesiąc mokry, wietrzny, chandrze przychylny i złośliwy. Ilekroć natomiast myślę o listopadzie, tylekroć nie rozumiem, czemu właściwie uroczyste Dni Książki i Prasy świętujemy w maju, kiedy to warto by raczej bzy i różne inne krzewy, zagajniki, s'owiczki oraz kochania się obchodzić, nie stopy zadrunkowanego papieru. Całkiem przeciwnie niż teraz, późną jesienią, gdy lektura stanowi właściwie jedyną okazję samotnego wyjścia z dokuczliwej ciemności i wspólnoty, gdy wyjść naprawdę niepodobna, bo pogoda zła, bo kartofle na zimę trzeba i pieniądze na bilety brak, bo palto się szyje dopiero i drut połamany w parasolu, bo melancholia...

Ja wiem, że przepaść, że czynnik żaden nie posłucha, że czynnik wysoko nad pogodą, felietonistami i w ogóle, rozpinają te swoje uskrzydłone plany oraz aparaty. Ale gdyby ktoś chciał osobno coś urządzić, prywatnie, to proszę, książeczki są:

Dostojewskiego — SOBOWTÓR i inne nowele. Zulaścza Sobowtór — dzieje człowieka, który stał się podejrzanym, bo w tym samym biurze zaczął pracować osobnik nieprzystojny do niego podobny. Smutne i z morałem: nigdy nie wiadomo, kto nas wpakuje w dwuznaczne położenie. Nigdy.

Dalej — ANEGDOTY, FACECJE, SENSACJE OBYCZAJOWE XVII i I-szej połowy XVIII wieku przez pana Zbigniewa Kuchnowicza opracowane, przez pana Henryka Poulain pięknie zilustrowane. Nie wiem, czemu taką ładną książkę robi się z tak brzydkiego papieru, papier jednak niczym jest wobec nadzwyczaj pouczających wniosków przez ową lekturę podsuniętych. A pierwszy wniosek znowu jesienią — śmiech starsze się szybciej niż dramaty i być może późne wnuki nasze nie pojmą uale z czego śmialiśmy się w dwudziestego stulecia latkach sześćdziesiątych, o roradiadzie sobie na przykład tak zwane bajeczki, gdzie perła dowiec pociągła niby w muszli, w dwóch sylabach dwóch słówek, co w sumie dają zawsze cztery litery. Niewykluczone, iż owe późne wnuki osądzą nas wówczas (jak my przodków) surowo, odsądzając od smaku, humoru i zgola inteligencji. Niewykluczone, ale wypada żywić nadzieję. Żaden mózg elektronowy ani uczony rachmistrz prawdopodobieństwa nie przewiduje wszak konieczności zaistnienia w wieku dwudziestym trzecim jakiegoś pana Kuchnowicza, który by musiał nas wydać podobnie jakiegoś w zarządzie potomnych.

Na koniec (i pociechę) doradzę Państwu powieść o Molierze pióra Leona Thoorensa — ZŁOCIENI CIEŃ. Doradzę, choć nadal sądzę, że powieści biograficzne nie należą właściwie do literatury pięknej, a ponieważ nie przyznaje się do nich również nauka, stanowią przeto z natury rzeczy gatunek mieszańców z pretensjami, lekceważony jawnie i czytany w ukryciu. Właśnie: mieszańiec z pretensjami wzytu z szans na Sztukę, która honoruje tylko twory wyobraźni, nie przyporządkowane blegowi rzeczywistości.

stych zdarzeń; i z szans na Wiedzę — bo wiedza nie honoruje wyobraźni, nawet gdy chodzi o wytymaczenie zdarzeń, bo wiedza każe milczeć tam, gdzie nie ma dokumentów i gardzi wszelką dowolnością, to znaczy gardzi sztuką świadomości samą siebie. Ale czytany, bo użyteczny. Bo daje coś nowego z wiedzy, nie domagając się trudu. Konec końcem, kto (prócz zawodowców) na serio i szczerze stwierdzi, że wzięby do ręki życiorys Moliera w postaci prawdziwej monografii? I kto na serio upierać się będzie przy poglądzie, że lepiej nie aniżeli takie romansowe „coś nieco”? Ja nie.

Prócz celów kształcących, ZŁOTY CIEŃ przysięga się też inaczej — jako pociecha dla znękanego listopadem, chandrą, kocikowiem życia i sezonowymi dolegliwościami. Znakami, mianowicie, z radosnym zdziwieniem dowiedzą się, że nie tylko oni błądzą w sprawie swego na ziemi powołania, że nikt nie wie, na co się ostatecznie, bliźnim i sobie, wykiekować powinien, że rola, która nam przystoi, rzadko bywa od początku zgodna z obrazem, który się nosi pod sercem i ku któremu zmierzają wszelkie trudy i ambicje: największy z nowożytnych komediopisarzy — Molier aż do zgonu widział swą misję w roli tragicznego aktora i tylko potrzeby teatru, kaprysy publiczności, wola króla oraz przyrodzona złośliwość charakteru skłaniały go do pisania komedii. No cóż, chwata potrzebom, kaprysom, woli możnych, chwata przymusowi tak zwanych warunków!

Chwata. Gdyby nie one, a co by się działo w kochanej ojczyźnie pełnej parzytan z ducha i mistrzów z własnego przekonania...

ANNA TARSKA

Fiodor Dostojewski: SOBOWTÓR i inne opowiadania. — Tłum. Seweryn Pollak. PIW 1962. Cena 25 zł.
ANEGDOTY, FACECJE i SENSACJE OBYCZAJOWE. Oprac. Zbigniew Kuchnowicz. Wyd. Łódzkie 1962. Cena 30 zł.
Leon Thoorens. ZŁOCIENI CIEŃ. Tłum. I. Szymańska i M. Gantz. Czytelnik 1962. Cena 32 zł.

W ogrodzie zoologicznym w Bostonie (USA) mieszka sobie foka imieniem Oscar, zwana także przez dzieci „morską kielbasą”. Oscar jest niezwykle towarzyski i fotogeniczny, co widać na zdjęciu. (bk)



O czyste niebo nad Kombinatem

Olbrzymia chmura dymu wisząca nad Kombinatem HIL i sięgająca często nad Nową Hutę i Kraków od dawna wywoływała zrozumiałe zaniepokojenie. Mimo że w pierwszym okresie budowy i uruchamiania Huty całą uwagę skierowano głównie na produkcję to jednak walka z pyłami prowadzona jest już od kilku lat. Dzięki wysiłkom techników i naukowców udało się zmniejszyć ilość pyłów emitowanych przez Kombinat z 62 tys. ton rocznie do obecnego stanu 40 tys. ton.

Ilość ta jest jednak w dalszym ciągu olbrzymia i powoduje zanieczyszczenie powietrza nie tylko w poszczególnych halach i na stanowiskach pracy, ale i osiedlach mieszkalnych, przekraczając czasem dwukrotnie normy, które w Związku Radzieckim przyjęto za dopuszczalne dla dzielnic przemysłowych. Dalsza zaś rozbudowa Kombinatu nawet przy stosowaniu wszędzie takich samych urządzeń, które już funkcjonują na rozmaitych wyzłazach, zwiększy ogólną ilość pyłów wyrzucanych w powietrze przez Hutę do 90 tys. ton rocznie.

Dotychczasowe wysiłki, niesystematyczne i nieskoordynowane okazały się niewystarczające. Powstała konieczność szukania środków zaradczych, które zresztą istnieją. Teoretyczne obliczenia wykazują bowiem, że obecnie Huta mogłaby emitować tylko 20 tys. ton pyłów rocznie a po zakończeniu rozbudowy zaledwie 33 tys. ton a więc połowę ilości obecnej.

Dobrze się więc stało, że Huta im. Lenina jako trzeci zakład przemysłowy w województwie po krakowskiej „Supermasyne” i Zakładach Chemicznych w Dworach zajęła się na serio sprawami walki o czyste niebo. We wrześniu br. Dyrekcja Huty powołała Zespół Wentylacji i Odpylania podległy Głównemu Energetykowi HIL. Niedawno zaś zwołano z inicjatywy Głównego Energetyka mgr inż. Zbigniewa Centkowskiego specjalną konferencję techniczną poświęconą ochronie atmosfery Kombinatu przed zanieczyszczeniem.

Misie jeszcze nie śp'a

Bieszczadzkie misie, w łącznej ilości 10 sztuk, podobno jeszcze wcale nie wybierają się na zimowy wypoczynek. Wręcz przeciwnie, spacerują po poloninach, czego dowodem są liczne ich ślady. Nadleśniczy ze Stuposian, inż. Pepera zetknął się niedawno z jednym z misiów „twarzą w twarz”. Obydwie strony wycofały się bez konfliktu na z góry upatrzone pozycje. (a)

Stwierdzono palącą konieczność zorganizowania stałych pomiarów zapylenia powietrza w Hucie i jej okolicy, zainteresowanie tymi zagadnieniami wszystkich komórek Kombinatu a przede wszystkim właściwą konserwację i eksploatację starych urządzeń odpylających. Mówiąc nawiasem remonty, eksploatacja i budowa nowych urządzeń kosztuje wprawdzie miliony złotych, ale stanowi to zaledwie drobny ułamek zysków Huty.

Wiele problemów wybiega jednak poza możliwości samego Kombinatu. Chodzi tu o sprawy właściwego projektowania i wykonywania nowych urządzeń odpylających, sprawy postępu technicznego w tej dziedzinie, ustalenie dopuszczalnych norm zapylenia atmosfery, uchwalenie ustawy przeciwdymnej itd. Dlatego niezbędną będzie współpraca z naukowcami, biurami projektów i władzami sanitarnymi.

Wszystkie problemy poruszone na naradzie będą w grudniu br. przedmiotem obrad Konferencji Samorządu Robotniczego HIL. Jak wiadomo głównym tematem tej konferencji będzie poprawa warunków pracy w Hucie. (eo)

Odpowiedzi Redakcji

Janina Gordziela, Trzebinia (2061).

Wygrana padła na numer 388989. J. R. (1636) I.

Obawy Pana są niesłuszne. Stacja San-Epid. m. Krakowa zbadała sprawę, kelner może pracować w przemyśle spożywczym.

Czytelnik z Zakopanego (2395). Chcąc kontynuować zaocznie naukę w obranym przez siebie kierunku, należy porozumieć się z sekretariatem Technikum Bu-

dowlanego (Zaocznego) w Krakowie-Nowej Hucie, ul. Leńskiego 10, gdzie otrzyma Pan szczegółowe wyczerpujące informacje o warunkach przyjęcia i możliwości nauki jeszcze w bieżącym roku szkolnym.

Czytelnik z Jaworzna (2047) I. Interweniowaliśmy w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN w Jaworznie, który nas zawiadomił, że we wrześniu br. kanał w ul. Rzemieślniczej został oczyszczony.

Jan Chudoba, Kraków (2123).

Zarządzenie, o którym Pan pisze, nie jest nam znane i nie zostało opublikowane w żadnym z wydanych zbiorów przepisów prawa pracy. Prosimy zażądać od swego zakładu pracy dokładnego wskazania podstawy prawnej (przepisów) w oparciu o którą zakład ten odmawia udzielenia Panu wskazanego urlopu.

Maria G. Kraków (2397).

Nie orientując się bliżej, o jaki rodzaj podatku chodzi, nie możemy Pani udzielić bliższych wyjaśnień. Radzimy zasięgnąć informacji w wydziale finansowym prezydium dzielnicowej rady narodowej.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Samodzielnych PROJEKTANTÓW z zakresu ceramicznych pieców przemysłowych (tunelowych) oraz INSPEKTORÓW NADZORU dla obsługi budów urządzeń j. w. (pracowników pełnokwalifikowanych z praktyką) — zatrudni natychmiast Biuro Projektów i Dostaw Pieców Tunelowych — Kraków, ul. Kanonicza 18. — Warunki pracy i płacy do bezpośredniego omówienia na miejscu.

Miejskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Krakowie, ul. Batorego 25 — przyjmują natychmiast INŻYNIERA CERAMIKĄ z kilkuletnią praktyką na stanowisko kierownika Działu Produkcji. Wynagrodzenie od 2.500 zł do 3.600 zł + premia regulaminowa. — Zgłoszenia w Dziale Kadr — Kraków, Batorego 25, III piętro.

INŻYNIERA lub TECHNIKA SAMOCHODOWEGO na stanowisko kierownika stacji obsługi samochodów, INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW ze znajomością organizacji produkcji budowlano-montażowej, TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW na stanowiska mistrzów montażu urządzeń elektrycznych, KIEROWNIKA MAGAZYNU NARZĘDZIOWEGO, 2 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH, 2 MONTAŻOWYCH MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH, ELEKTROMONTAŻOWYCH, POMOCNIKÓW ELEKTROMONTAŻOWYCH, PRACOWNIKÓW nie posiadających zawodu (powyżej 18 lat, z możliwością zdobycia kwalifikacji zawodowych), PALACZY centralnego ogrzewania oraz PRACOWNIKÓW niekwalifikowanych do robót ziemnych — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż” — Kraków-Nowa Huta. — Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Zatrudnienia i Płac — Główny Plac Budowy Huty im. Lenina barak 34 — tel. 401-10 — 20, wewn. 20-21, dojazd tramwajem nr 5 i 16.

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina Kraków-Nowa Huta — zatrudni natychmiast z woj. kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, rzeszowskiego i krakowskiego: MURARZY, CIEŚLI, ŚLUSARZY, ELEKTRYKÓW, SPAWACZY oraz ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych (mężczyzn powyżej 18 lat). Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie w hotelach własnych Przedsiębiorstwa. Dla niewykwalifikowanych istnieje możliwość zdobycia zawodu oraz uczęszczania do szkół wieczorowych. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia PPB HIL Kraków-Nowa Huta, dojazd tramwajem linii nr 5 i 16, przedostatni przystanek przed Walcownią — lub punkt werbunkowy w hotelach robotniczych w Pleszowie, barak nr 16 — dojazd tramwajem linii nr 15. — Zgłaszać się z wymeldowaniem na pobyt okresowy do Nowej Huty w książeczce wojskowej. K-9874

PIÓRA STRUSIE

zakupi

Spółdzielnia Sprzętu Wędkarskiego w KRAKOWIE, ul. GRODZKA nr 9, telefon nr 509-14.

KONSTRUKTORÓW, TECHNOLOGÓW, KONTYSTKĘ do Sekcji Księgowości Materiałowej, oraz STOLARZY — zatrudnimy natychmiast. — W sprawach płacy i pracy prosimy zgłaszać się na adres: Kraków, ul. Rakowiecka 22, w godz. od 7 do 15. K-10096

INŻYNIERA do koordynacji produkcji budowlano-montażowej, INŻYNIERA na stanowisko kierownika budowy, TECHNIKA NORMOWANIA, TECHNIKÓW BUDOWY — ze znajomością zagadnień instalacji przemysłowych — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych w Nowej Hucie, Czyżyny-Lęg, ul. Centralna. — Dojazd tramwajem nr 5 i 15 do Czyżyn, następnie autobusem nr 121. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

1 STARSZEGO EKONOMISTĘ do spraw z opatrzenia (branża kruszowy), z praktyką, 1 OPERATORA KOPARKI, 1 ELEKTRYKA KONSERWATORA — zatrudnią Krakowskie Zakłady Betoniariskie i Żelbetowe w Czyżynach-Lęgu. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Płac Zakładów. Dojazd autobusem nr 125.

Praca

POMOC domowa stała — potrzebna od zaraz. Warunki bardzo dobre. — Zgłoszenia: Krupnicza 44, u portiera. 19294-g

CUKIERNIK potrzebny. Kraków, Boh. Stalingradu 46. 10197-g

Matrymonialne

300 MATRYMONIALNYCH ofert! Informację otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczków — Warszawa, Elekoralna 11 — „SYRENKA” K-9780

Nauka

GOTOWANIA kurs otwiera TKWP w czwartek 22 listopada. Wpisy: Kraków, Juretańska 16, tel. 500-67 K-10109

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, Dietla 38, tel. 210-76, przyjmuje zapisy na roczny kurs przygotowawczy (nauka w niedzielę) do egzaminu na tytuł robotnika kwalifikowanego (czeladnika) i mistrza w następujących zawodach: fryzjerskim, krawieckim, piekarskim, cukierniczym i melarskim. Kursy rozpoczynają się dnia 25. XI br. godzina 9, w Krakowie ul. Dietla 38.

ANGIELSKIEGO — wyuczam szybko. Kraków, tel. 595-28. 19242-g

Sprzedaż

SAMOCHÓD „Citroen” El 11, w dobrym stanie — tanio sprzedam. Wieliczka, Osiedle Domków Jednorodzinnych 19.

WAPNO po znizonych cenach dostarcza wapiennik, Kraków, podwale 30. 18965-g

Sobota	Niedziela
17	18
Listopada	Anieli
Salomei	Anieli

Idąc ulicami Krakowa

Na szarym końcu

Poludniowa, Ładna, Sliczna — oto nazwy ulic, po których można by sądzić, że to — ho, ho! — ulice. Niestety, żadna nie tylko nie należy do reprezentacyjnych, ale mieszańcy publicznego domu hordą w błonie i toną w ciemnościach z tego jasno wynika, iż DRN

Grzegórzki traktuje te ulice po macoszemu. Pewnie dlatego, że jest między nimi i ulica Ostatnia, a jak ostatnia to wiadomo — na szarym końcu... planu remontu!

(mar)

Goście z Republik Nadbałtyckich ZSRR w Krakowie

Wczoraj do Krakowa przybyła 42-osobowa grupa wycieczkowa z republik radzieckich: Łotwy i Estonii. W skład tej grupy, która przybyła do Polski w związku z rozpoczynającymi się Dniami Kultury Republik Nadbałtyckich, wchodziły twórcy i pracownicy kultury.

W ciągu dnia goście zgodnie ze swymi zainteresowaniami uczestniczyli w spotkaniach jakie odbyły się w redakcji „Życia Literackiego”, w Związku Plastyków, WSM, KDK i Muzeum Etnograficznym. Wczorajem byli w TPPR, gdzie artyści scen krakowskich recytowali polskie przekłady poetów łotewskich i estońskich. Dziś program pobytu obejmuje zwiedzanie Krakowa. (b)

Śladem

naszych interwencji

Sprzedawanie naparu kawy o obniżonej jakości, przyjmowanie ciastek do sprzedaży bez dowodów dectów oraz zatrudnianie osób bez odpowiednich kwalifikacji zawodowych — oto co stwierdziła kontrola PIH w kawiarni „Markiza” przy ul. Długiej. Kontrola ta przeprowadzona została na skutek przesłania do PIH skargi Czytelniczka, który miał poważne zastrzeżenia, co do jakości ciastek „Markizy”. PIH wystąpiła do KZG Kawiarnie z wnioskami dyscyplinarnymi wobec winnych osób. (wl)

Ukazują się wydawnictwa jubileuszowe UJ

W związku ze zbliżającym się 600-leciem Uniwersytetu Jagiellońskiego zaczynają ukazywać się już pierwsze jubileuszowe pozycje wydawnicze. Należą do nich:

I zeszyt „Katalogu Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego”, zawierający wykaz akt Senatu, Rektoratu i kancelarii rektorskiej z I połowy XIX w., „Zarys historii krakowskiej szkoły medycznej w 1364—1964”, której autorem jest rektor AM prof. dr. L. Tóchowicz oraz półalbum ze zdjęciami (w wersji francuskiej) prof. dr. Adama Bochnaka pt.: „Insygnia Uniwersytetu Jagiellońskiego”.

Jeszcze w tym miesiącu opuści Państwo Wydawnictwo Naukowe „Katalog Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej” w opracowaniu zespołowym. (l)



Dom Nauczyciela — hotelem dla pedagogów goszczących w Krakowie

Fot. J. Lewicki

Z okazji Dnia Nauczyciela odbędzie się jutro, tj. 18 bm. o godzinie 10 w Teatrze im. Słowackiego uroczysta akademię. W tym samym dniu w południe nastąpi otwarcie Domu Nauczyciela przy ul. Szujńskiego 5, (na zdjęciu). Dom ten będzie pełnił rolę hotelu. Zatrzymywali się w nim bę-

dą pedagogów z woj. krakowskiego, przyjeżdżających do Krakowa na kursy szkoleniowe i konferencje. Dotychczas, z uwagi na ograniczoną ilość miejsc w hotelach, musieli oni nadużywać gościnności krewnych i znajomych albo tutaż się po kwaterek prywatnych. (l)

Mieszkańcy Krakowa posiadają 113.346 radioodbiorników oraz 28.270 telewizorów

Na budynkach mieszkalnych z każdym dniem rośnie coraz gęstszy las anten telewizyjnych i radiowych. Już w tej chwili w Polsce na tysiąc mieszkańców przypada około 190 radioodbiorników i 30 telewizorów. A jak jest w Krakowie? Z końcem ub. roku Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny posiadał zarejestrowanych (nie licząc Nowej Huty) 90.029 odbiorników lampowych i 8.522 głośniki radiofonii przewodowej. Ponadto Kraków miał już 15.033 telewizorów. W tym roku do końca października liczba radioodbiorników wzrosła nieznacznie, bowiem tylko do 90.196. Zmniejszyła się też ilość abonentów korzystających z ra-

diowców do 7.754. Wzrosła natomiast rzesza posiadaczy telewizorów — do 21.349. Tylko w październiku br. zarejestrowano w Krakowie 1.030 telewizorów. Jeśli doliczymy do tego 23.150 posiadaczy radioodbiorników i 6.921 właścicieli telewizorów z Nowej Huty, to Kraków w sumie dysponuje już 113.346 odbiornikami lampowymi i 28.270 telewizorami.

W Krakowie działa stale 21 kontrolerów, zwalczających tzw. pajecharzy. W tym roku sporządzili oni 200 protokołów za niezgłoszenie radioodbiorników i 18 za niezarejestrowanie telewizorów. Najniższy wymiar grzywny za korzystanie z nie zarejestrowanego odbiornika wynosił teraz 360

zł, a telewizora 480 zł. Bardzo duże kwoty uiszczają abonenci za zwłokę w dokonywaniu opłat radiofonicznych. A przecież w każdym dowodzie radiofonicznym jest pouczenie w jakim terminie należy dokonywać wpłat, zgłaszać zagubienie dowodów, wyrejestrować nie używany radioodbiornik. Wiele osób nie wie, że mieszkając w Krakowie może dokonywać wpłat w dowolnej placówce pocztowej, lecz znajdującej się w ich miejscu zamieszkania,

Notatnik krakowski

JUTRO O GODZINIE:

* 17 — KDK, — „Współpraca wychowawcza rodziców ze szkołą” — w omówieniu doc. dr H. Smarzyńskiego,

A POZA TYM:

* XII Sesja DRN Kleparz — odbędzie się 19. XI. (poniedziałek) o godz. 9-tej w auli Szkoły Podst. nr 2 przy ul. Łobzowskiej Bocznej nr 8. M. in. omawiane będą sprawy oświaty dzielnicy Kleparz za okres 1961 — 62 r.

* Gabinet Ochrony Pracy, ul. Skarbowa 4 organizuje 19. XI. (poniedziałek) o godz. 10-tej zjednoczenie Krakowskiej Huty Szkła, ul. Lipowa 3.

* W Międzyzspółdzielniowym Klubie „Bałamutka”, ul. Szczepańska 5 II p. czynna jest codziennie w godz. od 17—22 wystawa plastyczna „Liryki” Krzysztofa Niemczyka.

* Miejskie Koło Pszczelarzy organizuje w świetlicy Ogródków Działkowych „Dębni” (ul. Praska) kurs podstawowy dla pszczelarzy. Pierwsze zajęcia odbędą się 18. XI. (niedziela) w godz. od 10—15.

Telewizja

NA SOBOTE

Godz. 16.30 Piosenkę śpiewamy w dani — koncert harcerski. 17.15 TV Katowice informuje... 17.30 „Violin” piosenki dla dzieci. 18.05 Film dla młod. 18.55 „Siadami Pitagorasa” — teleturniej. 19.30 Dziennik. 20.05 Dobranoc. 20.05 Oficyna Pegaza. 20.45 „Pierwszy po Bogu” film fr. 22.25 Ostatnie wiadomości. 22.35 Prog. rozrywkowy.

NA NIEDZIELĘ

Godz. 9.30 TV Kurs Rolniczy. 10.25 do 12.00 przerwa. 12.00 Prog. sport. 12.45 do 14.10 przerwa. 14.10 „W kramie Disneya”. 15. Nie dzielna Biesiada. 15.45 Film „Mali detektywi” prod. ang. 17.15 Dla dzieci starszych: „Twoje książki”. 18 „Chwila wspomnień” — kronika film. lat 1911—13. 18.25 20 pytań — teleturniej. tr. z Łodzi. 19.30 Dziennik. 20.05 Sportowa niedziela. 20.30 „Co dzień ryzykując” — film cykliczny. 21. Koncert laureatów Konkursu im. Wieniawskiego. 22.05 Wiadomości sportowe.

Co - Gdzie - Kiedy

Teatry

NA SOBOTE

SŁOWACKIEGO godz. 16 „Szkoła żon” (zamkn.); 19.15 „Zaloba przystoi Elektry”. KLUB ZZK 19.15 „Kochany kłamek”. MO-DRZEJEWSKIEJ 19.15 „Romans z wodewilu”. KAMERALNY 19.15 „Ktoś dzwoni”. ROZMAITOŚCI 19.15 „Świeter z kominem” (zamkn.). LUDOWY 19.15 „Dziady”. RAPSOODYCZNY 19.15 „Prawdziwa historia zdobycia Meksyku”. GROTESKA 16 „Nowa Ziemia” (prem. pras.). KOLEJARZA 19 „Szalona księżna”. TEATR 38 — 20.15 „Emigranci”. FILHARMONIA 19.30 Muzyka romantyczna. JAMA MICHALIKA 22.15 „Krakowa noc”. HALA GARAŻY, Nowa Huta, godz. 19 „Węgierska rewia na lodzie”. KLUB LITERATÓW 22.30 „7 dziewcząt pod bronią”.

NA NIEDZIELĘ

SŁOWACKIEGO godz. 10 „Ocean” (zamkn.); 19.15 „Don Kichot”. KLUB ZZK 19.15 „Kochany kłamek”. MODRZEJEWSKIEJ 15 „Romans z wodewilu”; 19.15 „Teatr Klary Gazu”. KAMERALNY 16 „Ktoś dzwoni”; 19.15 „Matka Courage”. ROZMAITOŚCI 19.15 „Portret”. LUDOWY 11 „Przygody Sindbada Zeglaza” (prem. pras.); 19.15 „Klatka”. „Kondukt”. RAPSOODYCZNY 19.15 „Prawdziwa historia zdobycia Meksyku”. GROTESKA 12 „Nowa Ziemia”. KOLEJARZA 15, 19 „Szalona księżna”. TEATR 38 — 20.15 „Emigranci”. HALA GARAŻY 15.30, 19.00 „Węgierska rewia na lodzie”.

Kina

NA SOBOTE

APOLLO godz. 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Artysta do wszystkiego” (radz.). SZTUKA 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 „Kopciuszka” (radz.). WANDA 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Ta, mama, córka i zięć” (radz.). UCIECHA 15.45, 18, 20.15 „Futrzany gang” (ang.). WOLNOŚĆ 13, 16, 19 „Wielka wojna” (fr.-wł.). WARSZAWA 16.15, 19.30 „Siedmiu wspaniałych” (USA). ISKIERKA (Żywiecka 44) 17.30, 19.45 „Jutrzenka” (fr.). KRAKUS (Krasieńskiego 18) 15.30, 18, 20.30 „Skłócenie z życiem” (USA). ML. GWARDIA (Lubież 15) 14.45, 17, 19.15 „Rewia snów” (austr.). MELODIA (Zwierzyniecka 1) 15.45, 18, 20.15 „Tragiczny zamach” (jug.). WISŁA (Gazowa 21) 15.30, 18, 20.30 „Francuzka i miłość” (fr.). MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45, 20 „Uręczona” (USA). MINIA-TURKA (Franciszkańska 1) 15.30, 17.30, 19.30 „Tomcio Paluch” (meks.). WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Tygrys na pokładzie” (radz.). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska 17) 19 „W ścieżce ulic” (wł.). ZUCH (Krowoderska 8) 15, 17, 19 „Tajemnica tajgi” (radz.). STUDIO (Smoleńsk 9) 15.45, 18, 20.15 „Cztery serca” (USA).

KINA W NOWEJ Hucie

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15 „Wolga — Wolga” (radz.). M. SALA 15, 17, 19.15 „Świat się śmieje” (radz.). SWIT 14.45, 17.30, 20.15 „Kto wie wiater” (USA). M. SALA 15, 17, 19 „Filip i Flap na bezludnej wyspie” (fr.-wł.). KOŁOWE (Czyżyny 18) „Przygody Tomka Sawyer’a” (USA). SPINKS (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Aleksander Newski” (radz.).

NA NIEDZIELĘ

UCIECHA godz. 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Futrzany gang”. WOLNOŚĆ 10, 13, 16, 19 „Wielka wojna”. WARSZAWA 10, 13, 16.15, 19.30 „Siedmiu wspaniałych”. ISKIERKA 15.30, 17.45, 20 „Jutrzenka”. KRAKUS 14.30, 17, 19.30 „Skłócenie z życiem”. ML. GWARDIA 10, 12 „Wyprawa na Galatię” (duń.); 14.45, 17, 19.15 „Rewia snów”. MELODIA 10, 12 „Krakowiec i księżka” (czek.); 15.45, 18, 20.15 „Tragiczny zamach”. WISŁA 11, 13 „Lili” (USA); 15.30, 18, 20.30 „Francuzka i miłość”. MINIA-TURKA 16 „Narodzin filmu” i in.; 17, 19 „Wesola orkiestra”. CHEMIK 14.45, 17, 19.15 „Zuch” (radz.). MIKRO 10, 12, 15.30, 17.45, 20 „Kozacy”. ZUCH 11, 13, 17, 19 „Tajemnica tajgi”. STUDIO 10, 12 „Odział Turbaczowa” (radz.); 15.45, 18, 20.15 „Cztery serca”. ZDROWIE (Kobierzyń 14 i 19 „Z iskry rozgorzeć płomień” (ZSRR)). APOLLO, SZTUKA, WANDA, MASKOTKA, KULTURA, ROTUNDA, TĘCZA, WRZOS, ZWIĄZKOWIEC — jak w sobotę.

KINA W NOWEJ Hucie

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15 „Świńtarka i pastuch” (radz.). M. SALA 15, 17, 19.15 „Gdy drzewa

będą duże” (radz.). SWIT (mała sala) 15, 17, 19 „Jutro premiera” (pol.). SWIT — jak w sobotę. KOŁOWE 16, 18 „Przygody Tomka Sawyer’a”. SPINKS 16, 18, 20 „Nieśmiertelny garnizon” (radz.).

PROGRAM DLA DZIECI

ISKIERKA godz. 11, 12. KRAKUS 11, 12, 13. MINIATURA 11, 12, 13, 15. CHEMIK 11. WRZOS 10, 11.15, 12.30. ZWIĄZKOWIEC 12.

NOVA HUTA

SWIT godz. 11.15, 12.30. KOŁOWE 15. SPINKS 10, 11, 12.

Wystawy

WAWEL: Wschód w Zbiorach Wawelskich (godz. 9 do 14.30); KONNATY (9—15). MUZEUM LEONINA, Topolowa 5 (10—18). ETNOGRAFIKON, Wolnica (9—15). HISTORYCZNE, Jana 12: Zbiory z dzieł Krakowa (10—14). SUKIENNICZ: Malarstwo polsk. w XVIII i XIX (10—15). SZOŁAYSKICH, pl. Szczepański 9: Polska sztuka cechowa (10—15). CZARTORYSKICH, Jana 19: Malarstwo obce, rzemiosło artyst., pamiątki puławskie, zbrojownia (9—15). — DOM MATEJKI, Florjańska 41 (9—15). NARODOWE, 3 Maja 1: Wystawa przemysłu artystycznego (10—16). ARCHEOLOGICZNE, Jana 22: Archeologia Polska; POSELSKA 3: Wykopiska polskie w Bułgarii (10—14). STARA BOŻNICA, Szeroka (10—14). PRZYRODNICZE, Sławkowska 17 (10—13). BIBL. PUBL., 18 Stycznia 59: Maria Konopnicka (13—18). — BIBL. JAGIELLOŃSKA, Mickiewiczowa 22: J. I. Krasiński 1812—1887 (9—14). BIBL. PUBL., Bracka 17: Wystawa: ZSRR przoduje w podboju Kosmosu (12—17). RYNEK GL. 25: Fotografika „Wszystko o jazzie” (10—18). — KRAK. TOW. FOT., Stolarska 9: Wystawa prac A. Dąbrowskiego (9—19). PAŁAC SZTUKI, pl. Szczepański 4 i KRZYSZTOFORY, Szczepańska 2: Wystawa malarstwa, rzeźby i projektów scen. Marii Jaremy” (10—18). G. K. O., Bitwy pod Lenino 1: Tatry w obiektywie R. Maksymowicza” (9—18).

Dyżury

NA SOBOTE

INTERN.: Kopernika 15. CHIRURG.: Kopernika 21. LARYNGOLOG.: Kopernika 23. OKULIST.: Kopernika 38. NEUROLOG.: Botaniczna 3. GRUZYLOZ: dla mężczyzn: Skawinska 8, dla kobiet: Wola Just. POGOT. MO tel. 0-7. STRAZ POZ. tel. 0-8. POGOT. RATUNK. tel. 0-9, dla PODGORZA tel. 225-55. N. HUTA: POGOT. MO tel. 411-11. POGOT. RATUNK. tel. 422-22 i 417-70. STRAZ POZ. tel. 432-33. PUNKTY INFORM. O USŁUGACH tel. 0-11. N. HUTA: tel. 419-16.

NA NIEDZIELĘ

INTERN., CHIRURG.: Trynitarska 11. NEUROLOG.: Kobietzyn. Pozostałe dyżury bez zmian.

Apteki

NA SOBOTE I NIEDZIELĘ

Mogileńska 16, Długa 4, Karmelicka 23, Krakowska 19, Krowoderska 74, Mikołajska 4 (tylko w niedzielę), Zwierzyniecka 7. Nowa Huta: Kołomyżowska 18.

Radio

NA SOBOTE

19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Matysławskie”. 20.00 Nowości muzyki rozrywkowej. 20.15 Koncert rozrywkowy Ork. PR. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sport. 22.00 „Parnasik”. 22.30 „Cocałil rozrywkowy”. 23.00 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości. 24.00 Muzyka tan.

NA NIEDZIELĘ

Godz. 10.00 „Rozmaitości muzyczne”. 10.30 Bałada rumuńska. 11.20 „Zespół Dźwiękowy”. 12.05 Wiadomości. 12.10 Konkurs Skrzypcowy im. Wieniawskiego. 13.10 Technika i Problemy. 13.30 „Mosińska z melodią i piosenką”. 14.30 Koncert żywych. 15.00 Dla dzieci słuch. 15.45 „Liryki T. Pełpera”. 16.05 Melodie. 16.20 „Nowa księżka o starym Krakowie” rec. 16.30 Koncert chopinowski — z nagłań Paderewskiego. 17.00 Wiadomości. 17.05 Na tematy międzynarodowe. 17.15 Śpiewa „Śląsk”. 17.30 Program z dywanikiem. 18.45 Rewia piosenek. 19.15 „Komedia paryska” — słuch. wg komedii Moliere. 20.00 Koncert laureatów Konkursu im. Wieniawskiego. — 22.00 Wiadomości sport.

ROZGŁOSNIA KRAKOWSKA przygotowała słuchawisko według fantazji powieści St. Lema „Solaris”. Reżyserem słuchowiska jest J. Grotowski, który opracował również scenariusz radiowy.

W audycji występują: E. Warżonówna, St. Michałik, J. Nowak, J. Sykutera i St. Zaczek. Muzykę elektroniczną skomponował Jerzy Kaszycki. Słuchawisko nada z Warszawy Teatr Polskiego Radia w niedzielę, 18 bm. o godz. 16.20 w programie I na fali 1322 m.

Przykre następstwa przekraczania terminów

Dotrzymanie ustalonego terminu zrealizowania tego czy innego zlecenia bezwzględnie obowiązuje, tym bardziej, że wykonawca godzi się i niejednokrotnie sam ustala ów termin. Obowiązuje więc to także np. budowniczych danego obiektu, jak i jego projektan-

tów. Przekroczenie terminu kończy się zawsze karą konwencyjną. Stąd 106 tys. zł wypłacił inwestorom w ciągu pierwszych trzech kwartałów br. Miejskie Biuro Projektów. Suma nie licha.

Trzeba przyznać, że warunki pracy Biura są trudne, a zlecen ogromna ilość. Przygotowuje ono bowiem dokumentację dla całego miasta, zarówno jeżeli chodzi o drobne remonty czy konserwacje, jak i opracowanie projektu całego osiedla np. Bieńczyce.

Niemniej przyjmując zlecenie Biuro musiło się liczyć z terminami i tak ustawić pracę, by nie dopuścić do opóźnień. Konsekwencje i to dla wszystkich pracowników Biura były przykre, jako że i od nich ściągano indywidualne kary konwencyjne. (D.Paw)

Pierwsze cytryny

W tych dniach do Woj. Przeds. Hurtu Spożywczego nadeszła pierwsza partia włoskich cytryn w ilości około 10 ton. Część z nich powędrowała do zakładów gastronomicznych, a część znalazła się wczoraj w sprzedaży w sklepach detalicznych. Ich cena: 40 zł za 1 kg i gatunku, 30 zł — za II gatunek. Najprawdopodobniej w przyszłym tygodniu nadejdzie do Krakowa drugi transport cytryn, tym razem hiszpańskich. (l)

Jubileusz »Głosu Młodzieży Wiejskiej«

— A więc spotykamy się dziś na wieczornicy z okazji jubileuszu.

— Tak, tak, już 5 lat wydajemy nasz „Głos”.

— Zanim porozmawiamy o miesięczniku musimy Państwa przedstawić naszym Czytelnikom. Rozmawiamy z redaktorem naczelnym „Głosu Młodzieży Wiejskiej” — TADEUSZEM WIELANOWSKIM. Zaczynamy może od celu i zadań?

— Mówiąc krótko z biuletynu miesięcznego Związku Młodzieży Wiejskiej przekształciliśmy się w miesięcznik-magazyn poświęcony sprawom kulturalnym i oświatowym. Jeden z najważniejszych i najobszerniejszych działów pisma poświęcony jest: repertuariowi i poradnictwu teatralnemu. Zamieściliśmy 21 pełnoaktowych sztuk, 25 jednoaktówek, 6 montażu scenicznego, 5 tekstów kabareo-

wych, 13 humoresek i 21 gawęd. Wszystko to... w walce ze zmiłą i w trosce o wiejską scenę amatorską, o ukształtowanie smaku artystycznego wiejskiego widza.

— Może jeszcze o formach bezpośredniego kontaktu redakcji z czytelnikami.

— Serie spotkań, narady, z młodymi wiejskimi poetami, szukanie nowych talentów, kursy, seminaria i pomoc w rozwoju ruchu amatorskiego. Tu takim pozytywnym momentem jest praca w terenie naszego własnego zespołu artystycznego, który przez piosenkę i żart, przez pokazanie właściwej gry najlepiej popularyzuje naszą działalność teatralną.

— Dziękujemy za ten błyskawiczny wywiad i życzymy dalszej owocnej pracy.

(D. PAW.)

Cała Polska strzela gole!

Międzynarodowe zwycięstwa, laury, medale, sukcesy. Zawodnicy podróżują po świecie — z meczu na spotkanie, z rozgrywek na mistrzostwa. Rośnie sława polskiego sportu wyczynowego. Jednocześnie społeczeństwo gnaśnie, młodzież nie rozwija się prawidłowo, kobiety przedwcześnie się starzeją. Tysiące ludzi nie wie w praktyce, co to turystyka i sport.

Wokół tych spraw rozgorzała ostatnio burzliwa dyskusja. Tymczasem zagadnienia te znalazły się już poprzednio w centrum uwagi IV Kongresu Związków Zawodowych, który odbył się

KRÓTKO-AKTUALNIE

KATOWICE. Zmarł tu wielokrotny reprezentant Polski w piłce nożnej Zesłużony Mistrz Sportu — HENRYK SKROMNY.

PRAGA. W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju siatkówki drużyn akademickich państw demokracji ludowej — Polska wygrała z Bułgarią 3:2.

BUKARESZT. Bawiający w Rumunii pięściarze Startu przegrali z Volnią 8:12.

ZAKOPANE. Przy temperaturze —9 st. Celsjusza i warstwie śniegu dochodzącej do 40 cm, rozpoczęli treningi na śniegu nasi czołowi narciarze.

Na szachownicy

Śliwa zwycięzcą turnieju półfinałowego

W NOWEJ HUCIE zakończony został półfinałowy turniej szachowy o mistrzostwo Polski. Zwycięzcą zawodów został krakowski szachista — Bogdan Śliwa (Krakowski Klub Szachistów). Na drugim i trzecim miejscu uplasowali się również krakowianie: Bednarski (Hutnik Nowa Huta) i Tarnowski (Juwenia).

Jak już informowaliśmy, trzech wymienieni zawodnicy uzyskali awans do turnieju finałowego.

Nie zobaczymy meksykańskich tenisistów

OD KILKUNASTU dni w Europie przebywają tenisiści Meksyku, rozgrywający

Na arenie PR

POLSKIE RADIO przeprowadzi w niedzielę 18 bm. transmisję z międzypaństwowego meczu bokserskiego młodzieżowych reprezentacji Polski i Rumunii (godz. 12.50 i 13.50) oraz z piłkarskiego spotkania o Puchar Europy: Polonia Bytom — Galatasaray (godz. 13.20 do 13.50).

Transmisje zostaną przeprowadzone w programie I.

— Spałam wszystkiego trzy godziny dziś w nocy — paplała. — Nie wiem już, co zrobić, jeśli się wreszcie porządnie nie wyspię. Biorę po sześć pastylek nasennych, ale wcale na mnie nie działają. Muszę wyglądać jak zmore.

Jackie zapewniła ją, że wcale tak nie jest. I naprawdę miała tylko czarne kregi pod oczyma, ale poza tym wyglądała dobrze. Charlie Lundigan nazywał ją starym pudłem. Mylił się jednak. Tego dnia miała na sobie skromny, popielaty kostium, zupełnie prosty, który wyglądał na niej doskonale, gdyż pani Howelle miała pewien nieuchwytny, wrodzony „szyk”. Jej wypielegnowana twarz nie miała zmarszczek. Była może trochę za szczupłą. W przeciwieństwie do większości kobiet zbliżających się do pięćdziesiątki, pani Howelle niezmiernie dbała o swój wygląd.

Jackie, jak zahipnotyzowana, patrzyła na jej bezustannie poruszające się, wyrziste ręce. Co chwila otwierała i zamykała torebkę, czekając na zamówione jajka na boczku. Widząc, że pani Howelle zauważyła jej badawcze spojrzenie, Jackie zdobyła się na uprzejmość: — Bardzo mi się podoba pani torebka — powiedziała. Czula się onieśmielona, jak zawsze w towarzystwie tej kobiety.

— Prawda jaka elegancka? Kupiłam ją w sklepie, tuż przy hotelu w Oklahoma City — odparła pani Howelle.

Ręka jej drżała nerwowo, gdy podawała torebkę, prawdziwe arcydzieło z granatowego, miękkiego ramzu, z czerwoną podszewką. Jackie była właśnie zajęta podziwianiem torebki, gdy Ewa zatrzymała się przy nich na chwilę. Ewa była zaufaną sekretarką gubernatora. Miała około trzydziestu pięciu lat i należała do typu bystrzych, pracowitych, trochę bezpłciowych, nieocenionych sekretarek, które nie zgubią nawet spinacza i potrafią od pierwszego wejrzenia właściwie ocenić każdego interesanta. Załatwiała wszystkie poufne sprawy

jąc spotkania we Francji. Korzystając z okazji PZT proponował im występ w naszym kraju. Warunki postawione przez Meksykaników były jednak tak wygórowane, że ich przyjazd do Polski nie dojdzie do skutku. Tak więc ekipa meksykańska udaje się z Francji do Włoch, następnie do Izraela a stamtąd wyjedzie do Indii na międzystrefowy finał Pucharu Davisa.

wobec 455 w roku 1957. W tym czasie liczba członków kół kultury fizycznej wzrosła z 47.200 do 229 tysięcy. W wielu zakładach wprowadzono w 1960 r. 10-minutowki — krótkie, codzienne ćwiczenia gimnastyczne, które przyniosą odprężenie i zapobiegają powstawaniu różnorodnych schorzeń.

Początkowo w „dziesięciominutowkach” uczestniczyła tylko część załogi. Ćwiczenia spodobały się — teraz personel zakładów przychodzi na zajęcia niemal w komplecie. Wszyscy jednomyślnie stwierdzają, że „wyprostowanie kości” doskonale wpływa na samopoczucie i, choć do pracy. Potwierdziły to specjalne badania, przeprowadzone w kilku przedsiębiorstwach; okazało się, że po 10 minutach gimnastyki wydajność pracy wzrosła o 17 do 20 proc.

W ostatnich latach na licznych kursach przeszkolono własną 12-tysięczną kadrę związkowych działaczy sportowych. Wzrosły o 26 tys. szeregi członków zakładowych kół PTTK. Zorganizowano wiele wycieczek i imprez turystycznych. Rady zakładowe otoczyły opieką 104 ośrodki wypoczynku po pracy. Może z nich skorzystać jednorazowo ponad pół miliona osób.

Związki zawodowe zrobiły więc początek. Daleko jednak jeszcze do upowszechnienia sportu i turystyki wśród całego pracującego społeczeństwa. Właśnie związki zawodowe — najbardziej masowa organizacja — mogą „wystawić duży”: lekkoatletów, gimnastyków, turyści, piłkarzy. Niech za sprawą związków zajmie się sportem cała Polska. Niech strzela w poprzeczkę, za bramkę, na aut, niech pułkuje — byle strzelała! (KS)



Znane ze startów w Rajdach Polski doskonale zwdziebili — Rosquist i Wirth wygrały ostatnio międzynarodowy rajd samochodowy dookoła Argentyny. W imprezie startowało 285 wozów z których tylko 53 dojechały do mety. Na zdjęciu pp. Rosquist i Wirth po zakończeniu rajdu.

Fot. CAF

eCHO SPORTOWE

„Szarotki” zwyciężają Górnika

ROZEGRANE w Katowicach spotkanie hokejowe o mistrzostwo ekstraklasy pomiędzy zespołami Górnika i Podhala Nowy Targ przyniosło nieoczekiwane choć w pełni zasłużone zwycięstwo nowotaraskim „Szarotkom” 3:2 (1:1, 1:1, 1:0). Bramki zdobyli: dla Podhala — Kilanowicz, Szal i K. Bryniarski a dla Górnika — A. Fonfara i Wilczek.

Spotkanie stało na dobrym poziomie, a gra przez wszystkie trzy tercje była niesłychanie zacięta. Podhale odniosło sukces dzięki lepszemu zgraniu całego zespołu. Na najlepsze noty w zespole „Szarotek” zasłużyli: K. Bryniarski, Szal, Kilanowicz, Chmura i Pabisz.

Po walnym zjeździe

Nowe zadania Krakowskiego Okręgu PZN

Antoni Durak ponownie prezesem

PONAD 7 godzin obradował wczoraj walny zjazd sprawozdawczo-wyborczy III Krakowskiego Okręgu Polskiego Związku Narciarskiego. W prezydium obrad przewodniczył przez honorowego prezesa dr Zygmunta Fuchę z siedzibą m. in. wiceprezes PZN dr G. Młodzikowski, wiceprezident WKKFiT w Krakowie mgr H. Górecki, wiceprez. WKKFiT mgr M. Wróbel oraz wiceprez. WKKFiT w Kielcach — H. Kojac.

Po sprawozdaniach i dyskusji odbyły się wybory

nowych władz. Na czele nowego zarządu ponownie stanął — Antoni Durak a wiceprzewodniczącymi zostali wybrani: red. T. Toliński, A. Krobot i St. Wasilczyński. Przew. Komisji Rewizyjnej został J. Gryżlak a Sądu Koleżeńskiego A. Matera.

Jednocześnie WKKFiT odznaczył najofiarniejszych działaczy dyplomami uznania a wśród nich: W. Kapłona, Z. Fuchę, J. Jaworza, T. Tolińskiego, T. Kozaka i A. Materę.

Ze sprawozdań ustępujących władz wynika, iż okręg osiągnął spore sukcesy w rozwoju sportu narciarskiego. Okręg plasuje się na 3 pozycji w skali krajowej a takie sukcesy, jak NKS Podhale, LKS Poroniec, Metal Węgierska Górka, Poprad Rytro, Wierchy Rabka czy LZS Tumlin (woj. kieleckie) osiągnęły coraz lepsze wyniki.

Mimo to, bardzo niekorzystnym objawem jest likwidacja na terenie okręgu takich sekcji jak np. Olszy, sekcji kobiecej w Podhalu i kilku innych. Świadczy to, iż niektóre kluby ograniczają swoją działalność sportową do najmniej kosztownych sekcji a narciarstwo traktują jako „zło konieczne”.

Jednak największym mankamentem w działalności ustępującego zarządu było chyba zaniedbanie pracy na odcinku umaso-

Życzenia LZS dla nauczycieli wiejskich

Z OKAZJI Dnia Nauczyciela prezydium RW Ludowych Zespołów Sportowych przesłało do wszystkich nauczycieli wiejskich naszego województwa list w którym m. in. czytamy:

— Istnieje wiele dowodów Waszej ofiarnej pracy na polu krzewienia kultury fizycznej, sportu i turystyki w naszym województwie. Dlatego też z okazji Dnia Nauczyciela składamy wszystkim nauczycielom wiejskim — działaczom LZS najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej.

Przew. RW LZS
A. DURAK

wienia narciarstwa. Pełną odpowiedzialność ponosi tu jednak zarząd główny, który w ostatnich latach cały ciężar wysiłków skierował na sport wyczynowy. Po tej linii szły też polecenia do agend okręgowych (a więc i do Krakowa). Dopiero ostatnio, nowe władze PZN zrozumiały, że bez odpowiedniej bazy, bez pracy z młodzieżą, postęp sportu wyczynowego jest niewspółmiernie mały do możliwości. O tym właśnie wspominał w dyskusji dr G. Młodzikowski i zapewnił uczestników zjazdu, że błąd zostanie naprawiony. (J. F.)

Potrzebna ziemia!

ZANIM Cracovia przystąpiła do gruntownej przebudowy swego stadionu piłkarskiego przy al. Puskina, już teraz poszerza się wół wokół miejsc stojących. Nawieziono sporo ziemi i to wszystko w ramach pracy społecznej.

Prace przy poszerzaniu wału trwają. Zarząd Cracovii zwraca się z prośbą do wszystkich przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego o dalszą zwózkę ziemi na stadion. Sądźmy, że apel ten nie pozostanie bez echa...

Dokąd pójdziemy?

Dziś

Hokej

Godz. 19. Lodowisko Olszy: KTH Krynica — Piast Cieszyń (O mistrzostwo II ligi)

Boks

Godz. 19. Sala Cracovii: Cracovia — Hutnik Ib (O mistrzostwo ligi okręgowej)

Koszykówka

Godz. 18. Hala Wawelu: Wawel — AZS Kraków
Godz. 19. Hala Wisły: Wisła Ib — Korona (O mistrzostwo ligi okręgowej)

Jutro

Piłka nożna

Godz. 12. Boisko Wisły: Wisła-Pogoń (O mistrzostwo I ligi)

Godz. 11. Boisko Garbarni: Garbarnia-Piast (O mistrzostwo II ligi)

Godz. 11. Boisko Dąbskiego: Dąbski — Hutnik Trebinia

Godz. 11.30. Boisko Cracovii: Cracovia Ib — Górnik Brzeszcze

Godz. 11.30. Boisko Prokocimia: Prokocim — Wawel Ib
Godz. 11.30. Boisko Hutnika: Hutnik Nowa Huta — Kabel (O mistrzostwo ligi okręgowej)

Koszykówka

Godz. 17. Hala Wawelu: Wawel — Gwardia Warszawa
Godz. 17. Hala Wisły: Wisła-Słęża (Drużyny kobiece o mistrzostwo I ligi)

Boks

Godz. 11. Hala Wawelu: Wawel — Unia Oświęcim (O mistrzostwo ligi okręgowej)

Hokej

Godz. 18. Lodowisko Olszy: KTH Krynica — Piast (O mistrzostwo II ligi)

Tenis stołowy

Godz. 10. Sala A. M. ul. Dzierżyńskiego 44: Zawody reprezentacji pracowników związków zawodowych kolejarzy oraz transportowców i drogowców,

22)

Howelle powiedziała jej coś niemiłego. — Nie miałam urlopu od sześciu lat — dorzuciła po chwili i z jej tonu można było wywnioskować, że zrezygnowanie z urlopu sprawia jej przyjemność.

Kiedy Ewa odeszła, pani Howelle zwróciła się do Jackie: — Nie znoszę tej kobiety. Strasznie mi działa na nerwy.

Jackie uznała, że najlepiej będzie wstrzymać się od wszelkich uwag.

— Czy ty wiesz dlaczego kogoś lubisz? Muszę się przyznać, że ja nie. Czasem kogoś nie znoszę bez żadnego powodu. Tak samo zresztą jest ze zwierzętami. Nie cierpię kotów. Czy nie przechodzą ci ciarki na ich widok?

Zanim Jackie zdążyła odpowiedzieć, że nigdy nie miała kota, pani Howelle mówiła dalej: — John mi zawsze mówił... John to mój małż... że nie zna nikogo, kto by kierował się tak silnymi antypatiami do ludzi, jak ja. I ma rację. Jestem gotowa wszystko zrobić dla przyjaciół. Nie chciałybym zresztą być polowiczną. A ty?

Nie, ja też nie — powiedziała Jackie z głębokim przekonaniem, które zdziwiło ją samą.

— Cieszę się, że jesteś tego samego zdania. — Pani Howelle wahała się, widocznie sobie coś przypominając. — Kiedyś piętnaście lat czekałam, żeby się odegrać. Chodziło o mego nauczyciela łaciny. Ściągał mnie na egzaminie posadzając, że ściągałam. Ale to była nieprawda. W piętnaście lat potem wysunięto jego kandydaturę na dyrektora szkoły, a ja byłam wtedy przewodniczącą komitetu rodzicielskiego.

Jackie poczuła sympatię do tej kobiety. Chociaż starała się udawać beztroską, jej podkrążone ze zmęczenia oczy pozwalały się domyślać, że miała życie pełne zawodów, podobnie jak Jackie.

(Ciąg dalszy nastąpi)



gubernatora, a Jackie dostawała tylko zdawkowe listy zawierające najczęściej uprzejme podziękowania. Czula się rozgoryczona, że gubernator nawet na tyle nie ma do niej zaufania, aby jej — powiedzmy — podyktować list do jakiegoś senatora.

Ewa była zawsze zdawkowo uśmiechnięta. Miała zupełnie ładne rysy, ale stenografowanie absorbowało ją przez wiele lat tak całkowicie, że jedynie w jej oczach można było dopatrzyć się jakiegoś bardziej kobiecego, cieplejszego wyrazu.

— Sporządziłam listę pań, które nas powitają w Louisville — powiedziała Ewa. — Gubernator chce porozmawiać z Alice Johnson, żoną znanego wydawcy. Poza tym ona sama jest poważnym autorytetem w sprawach związanych z teatrem.

Pani Howelle oznajmiła, że okaże pani Alice Johnson należytą uprzejmość. — Gubernator przyjmuje zbyt wiele osób — ciągnęła Ewa. — Staram się namówić go, żeby bardziej oszczędzał swe siły, ale nie chce nawet o tym słyszeć.

Pani Howelle wyraziła nadzieję, że gubernator wypocznie, jak tylko skończą się wybory, a Ewa przyznała jej rację.

— Pani też należy się wypoczynek — dodała pani Howelle.

— O nie — sucho odparła Ewa, jak gdyby pani